DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok III. **Bydgoszcz, sobota 30 stycznia 1932** **Nr. 24**

Dodatkowych kredytów dla Pomorza
i ukrócenia samowoli Gdańska
domaga się poseł Tebinka na komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 29. 1. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu **przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Poseł Rozmarin** podkreślił **nierealność budżetu po stronie dochodów.** — **Przed wojną** państwa załatwiały deficyty budżetowe **pożyczkami** wewnętrznemi lub zagranicznemi, u nas tego się nie czyni.

POSEŁ TEBINKA PROSI O PODWYŻSZENIE DOTACJI DLA SAMORZĄDÓW WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO O 400.000 ZŁOTYCH. Przechodząc do **spraw gdańskich**, mówca podkreśla, że **konwencja paryska i układ warszawski znacznie pogarszają postanowienia traktatu wersalskiego i są krzywdzące dla Polski.** Ochrona celna na terenie W. M. Gdańska jest **w rękach** straży celnej, która jest organem naszego Ministerstwa Skarbu, a składa się wyłącznie z obywateli gdańskich. Do tego są to **byli podoficerowie i oficerowie armji niemieckiej. Z ludźmi** tymi **nie ma nawet możności porozumienia** się **w języku polskim. Przemytnictwo między Gdańskiem a Prusami Wschodniemi jest bardzo** rozwinięte. GDAŃSK, KTÓRY KORZYSTA Z POMOCY FINANSOWEJ POLSKI I OGROMNYCH DOCHODÓW CELNYCH, SZYKANUJE LUDNOŚĆ POLSKĄ. Od wieków ludność pomorska dowoziła żywność do Gdańska, obecnie wydano zarządzenie, że od jednego koszyka z żywnością o ciężarze 25 kg. trzeba płacić 6 guldenów. — Tymczasem **samochody ciężarowe gdańskie zasypują masowo Pomorze towarami gdańskimi.** Powinna się znaleźć podstawa prawna, aby na te samochody nałożyć odpowiednie opłaty.

Poseł Czernichowski (BBWR) zwraca uwagę, **że mówcy** opozycyjni nie poruszyli **zupełnie strony wydatków** budżetu **Ministerstwa** Skarbu, co świadczy, że nie **jest on wygórowany ponad potrzeby państwa.** Rząd zmierza jednak do najdalej posuniętej oszczędności i oparcia równowagi budżetowej na samowystarczalności. Nowe podatki nie były stosowane bez konieczności, lecz były poszukiwaniem nowych nie wyzyskanych źródeł. Nietylko w Polsce to uczyniliśmy. Czynią to wszystkie inne państwa, dotknięte kryzysem.

Po zakończeniu dyskusji **PRZEMAWIAŁ P. MIN. SKARBU JAN PIŁSUDSKI.** Zarzucano tu budżetowi, że w preliminowanych dochodach jest nierealny. **Proponowano analizę dochodów społecznych, lecz nie wskazano ani metody tej analizy, ani żadnych danych.** Niewątpliwie kryzys istnieje i jest znaczny spadek dochodów. Niema innego wyjścia, jak zmniejszyć wydatki i powiększyć obciążenia. Wspominano tu o pożyczkach. Trzeba uwzględnić, że **kryzys jest nietylko u nas,** że obserwuje się zjawisko powrotu lokat do rodzinnych krajów.

Jeśli chodzi o sprawę owoców — ciągnie dalej p. minister — to **należy wziąć pod uwagę tendencję Ministerstwa** do przerzucenia **importu i eksportu** na Gdynię i wyzyskania tych sum, które społeczeństwo włożyło w ten port.

Panowie nie mogą skarżyć się — mówił p. minister — **ażeby kredyt w instytucjach państwowych był nadmiernie drogi.** Jeśli ten kredyt dochodzi do niższych instancyj podrożony, to winien jest tu pośrednik kredytowy.

W godzinach popołudniowych komisja przystąpiła do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na rok 1932/33. Uznano za przyjęte w trzeciem czytaniu te budżety, do których nie wniesiono żadnych poprawek. Następnie przyjęto budżety Sejmu i Senatu, Ministerstwa Spraw Wewn., budżet Min. Przemysłu i Handlu **z poprawką zwiększającą pozycję na dotacje, dotyczące amortyzacji i oprocentowania pożyczek miasta Gdyni o 100.000 zł.** Dalej przyjęto budżet Ministerstwa Rolnictwa.

Na porządku dziennym następnego posiedzenia ustawa skarbowa i referat generalny posła Miedzińskiego.

Zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej

Warszawa, 29. 1. (PAT.). Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. zawiadamia, że **w bieżącym roku szkolnym na czas przerwy między pierwszem a drugiem** półroczem **młodzież szkolna korzysta z ulg taryfowych na kolejach.**

Sytuacja na Dalekim Wschodzie wikła się coraz bardziej

Londyn, 29. 1. (PAT.). Według otrzymanych informacyj, **wojska chińskie zaczęły ostrzeliwać flotę japońską.** Japończycy na strzały odpowiedzieli bombardowaniem fortu. Wyładowanie wojsk japońskich rozpoczęło się przed wieczorem i odrazu **na terenie Szanghaju doszło do ostrych starć chińsko-japońskich.** — W związku z temi wiadomościami w Foreign Office panuje **poważna troska o dalszy rozwój wypadków.** Narazie Foreign Office zachowuje milczenie.

Londyn, 29. 1. (Tel. wł.). W Szanghaju **wylądowała eskadra japońskich samolotów bombowych.** Pozatem 3 eskadry japońskie są w drodze do Szanghaju.



Dworzec i główna ulica w Charbinie, który onegdaj zajęły wojska japońskie.

Rząd w obronie węgla polskiego

(o) Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że **węgiel zagraniczny, a przedewszystkiem angielski,** który z powodu spadku funta ang. kalkuluje się taniej, docierać **zaczyna nawet na rynek polski.** W związku z tem, aby ochronić nasz rynek przed importem **węgla obcego, postanowiono podnieść taryfę celną dla węgla importowanego o 250 proc.** Jednocześnie przemysłowcy węglowi czynią starania, aby **nałożyć specjalne opłaty na tych,** którzy sprowadzają obcy węgiel.

Demagogja opozycji spotkała się z należytą odprawą

Warszawa, 29. 1. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu **komisji administracyjnej Sejmu rozpatrywano wnioski poselskie w sprawie nadużyć wyborczych,** w szczególności wnioski Stronnictwa Ludowego, PPS., Ch. D. i NPR. **w sprawie wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania nadużyć,** popełnionych przez władze rządowe i samorządowe przy wyborach do Sejmu i Senatu w r. 1930. Wnioski te referował poseł Duch, wnosząc o ich odrzucenie. Po ożywionej dyskusji zabrał głos p. wicemin. spraw wewn. Nakonieczników-Klukowski, który w przemówieniu swem wskazał **na niewłaściwą taktykę opozycji, która atakuje najniższe organa władzy administracyjnej celem uniknięcia zarzutów w stosunku do ministra jako szefa administracji ogólnej.** W stosunku do policji władze przełożone w razie ustalenia jakichś nadużyć, czy przekroczeń z reguły wyciągają właściwe konsekwencje aż do wydalenia ze służby łącznie. P. wiceminister podkreślił, że do badania protestów wyborczych powołany jest Sąd Najwyższy. Każdy obywatel poza możnością złożenia protestu posiada jeszcze dwie drogi, a mianowicie złożenie skargi do władzy administracyjnej. Ma także prawo skierowania skargi do sądu. W myśl powyższych p. wiceminister **sprzeciwia się w imieniu rządu załatwieniu sprawy przez powołanie specjalnej komisji sejmowej.** Wniosek opozycji odrzucono.

Teatr „Ateneum“ w płomieniach

(o) Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Wczoraj **wybuchł w teatrze Ateneum pożar.** Na miejsce pożaru przybyły 3 oddziały straży ogniowej. Wskutek pożaru **spłonęła część hotelu Związku Zawodowego Kolejarzy.** Po 1-godzinnej walce zdołano pożar zlokalizować. Teatr wskutek pożaru nic nie ucierpiał.

„Dzień Polski“ w Genewie
Liga Narodów rozpatrywała wczoraj spory Polski z Litwą i Gdańskiem

Genewa, 29. 1. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu rannem Rada Ligi Narodów rozpatrywała **raport w sprawie tranzytu polsko-litewskiego na linji Landwarów - Koszedary** i przyjęła do wiadomości opinję doradczą trybunału haskiego w tej sprawie.

Zaunius (delegat Litwy) wygłosił dłuższe przemówienie, w którem **przedstawił litewską interpretację historji stosunków polsko-litewskich** od r. 1919. Zaunius konkluduje, że **niemożliwe jest przywrócenie normalnych stosunków** między Polską a Litwą, dopóki nie będzie **załatwiony** konflikt terytorjalny.

P. min. Zaleski złożył następującą deklarację: Jeśli zabieram głos, to nie w tym celu, by **zatrzymywać się nad praktyczną** kontrowersją **między komisją komunikacyjno-tranzytową, a rządu litewskiego. kontrowersją, rozstrzygniętą** obecnie przez trybunał haski, a którą rząd litewski usiłował przekształcić w debatę polityczną. Stwierdzam mimochodem, że trybunał odmówił pójścia w ślad rządu litewskiego. Spodziewam się, że **Rada zechce przyjąć tę samą procedurę** i powstrzyma **się od odpowiedzi na polityczną opinję, wygłoszoną przez reprezentanta Litwy.** Pragnąłbym natomiast stwierdzić, że **opinja, wydana przez trybunał** w niczem **nie jest przeciwna z punktem widzenia rządu polskiego, według którego stworzenie normalnej sytuacji w dziedzinie komunikacji między Polską a Litwą jest nieodzowne dla zrealizowania celów rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r. i 14 grudnia 1928 roku.** Z zastrzeżeniem powyższem przyjmuję raport. **Raport został przyjęty przez Radę Ligi.**

Sprawa petycji księcia Plessa została odłożona do jutra.

Genewa, 29. 1. (Tel. wł.). Przedwczoraj **i wczoraj toczyły się w Genewie rozmowy między przedstawicielami Polski i Gdańska w sprawach polsko-gdańskich.** W sprawie wykorzystywania portu gdańskiego przez Polskę, dyskusja oparła się na platformie możliwości odesłania sprawy do komitetu trzech. **Komitet trzech miałby za zadanie zbadać jeszcze raz decyzję komitetu prawników z jesieni 1931 r.**

W sprawie port d'attache min. Zaleski wystosował do Rady Ligi Nar. **pismo, w którem przypomina** zakres **uprawnień polskich w porcie gdańskim.**

Referentem spraw polsko-gdańskich jest lord **Robert Cecil.**

Sprawy gdańsko-polskie wejdą **pod obrady Rady dziś albo jutro.**

O co i poco?

W związku z przedłożeniem Sejmowi przez rząd projektu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu, oraz w związku z mającemi się zacząć obradami sejmowej Komisji Administracyjnej nad tym projektem, — **prasa opozycyjna już teraz usiłuje zawczasu podnosić alarm i w ten sposób przygotowywać sobie „pole obstrzału" dla późniejszej kampanji w czasie debaty.** Nagół biorąc, — „atuty", wysuwane przez opozycję przeciw projektowi rządowemu, są zbyt wyraźnie obliczone na ratowanie resztek tylko jej własnych, partyjnych wpływów w dotychczasowym ustroju samorządu. A zatem nie wymagałyby one właściwie specjalnego zaprzątania niemi uwagi publicznej przed terminem rozpoczęcia się sejmowych debat, skoro społeczeństwo i tak będzie miało wówczas pełną możność szczegółowego zapoznania się zarówno z rządowym projektem, jak i z „zarzutami", wysuwanemi przeciw niemu przez opozycję. Skoro atoli między już dziś przez pp. opozycjonistów wyciąganemi „atutami" znalazł się i taki „zarzut", jakoby rządowy projekt reformy ustroju samorządu był niezgodny z obowiązującą Konstytucją, — to warto może już i teraz nieco bliżej przypatrzeć się, jak się sprawa w istocie przedstawia.

Konstytucje współczesne albo nie zawierają nagół żadnych wzmianek odnośnie organizacji i zakresu działania samorządu, albo też zbywają to zagadnienie bardzo lakonicznemi postanowieniami, odsyłając szczegóły do ustaw zwyczajnych.

Natomiast nasza Konstytucja zawiera cały szereg postanowień odnoszących się do samorządu i wiąże w ten sposób prawodawcę, który w drodze ustaw usiłuje uregulować to zagadnienie. I tak np.:

Artykuł 3 ustęp 4 Konstytucji przewiduje oparcie ustroju Rzeczypospolitej na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, którego przedstawicielstwom przekazany zostanie właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, określony bliżej ustawami państwowemi.

Art. 65 przewiduje w drodze ustawodawczej podział państwa dla celów administracyjnych na województwa, powiaty, gminy miejskie i wiejskie, które będą jednostkami samorządu terytorjalnego. Jednostki samorządowe mogą się łączyć dla przeprowadzenia zadań specjalnych w związki, które w drodze oddzielnej ustawy mogą otrzymać charakter publiczno-prawny. Zagadnienie ostatnie zostało zresztą już unormowane Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. o związkach międzykomunalnych.

Art. 67 określa, iż **prawo stanowienia w sprawach, należących do zakresu działania samorządu, przysługuje radom obieralnym,** czynności zaś wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należeć mają do organów utworzonych na zasadzie zespolenia kolegjów, obieranych przez ciała reprezentacyjne z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem.

Art. 69 przewiduje, **iż źródła dochodowe Państwa i samorządu będą ustawami ściśle rozgraniczone.**

Art. 70 postanawia, że nadzór nad samorządem sprawuje państwo przez Wydziały samorządu wyższego stopnia, a częściowo przez sądownictwo administracyjne. Ustawa określa nawet wyjątkowe wypadki zatwierdzenia uchwał organów samorządu przez organy samorządu wyższego stopnia, lub przez ministerstwa.

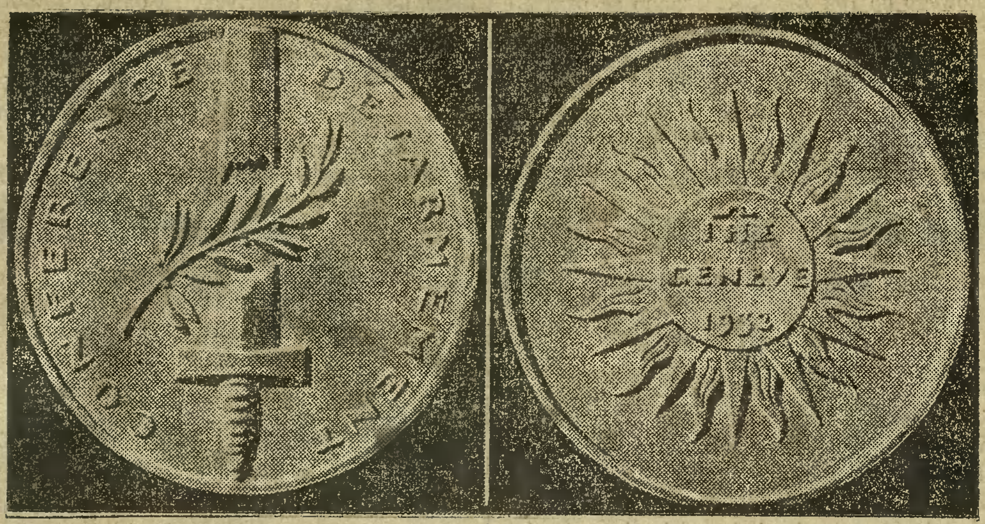
Wreszcie artykuły 71 i 73 mówią o odwołaniu od orzeczeń organów samorządowych do sądownictwa administracyjnego.

Tyle mówi Konstytucja odnośnie samorządu terytorjalnego czyli powszechnego. Niema ani słowa, któreby zabraniało dążyć w reformie samorządu do pewnej unifikacji całego życia samorządowego, uwzględnionej w projekcie rządowym jako celowa konieczność. A przecież to właśnie stanowi dla opozycji **„kamień obrazy",** godzący rzekomo w Konstytucję. **Podobnie jest i z drugim „kamieniem obrazy",** z kwestją nadzoru państwowego nad samorządem, **Konstytucja marcowa nietylko przewiduje ten nadzór, ale nawet wyraźnie wskazuje, zapomocą jakich organów administracyjnych ma być on w pewnych wypadkach wykonywany.**

Oczywiście, — postanowienia Konstytucji marcowej odnośnie ustroju samorządu nie są, bo i nawet nie mogą być, ściśle prawniczo sformułowane. Od tego jest ustawa, którąby je w należyty sposób rozwinęła. W każdym jednak razie już nawet i te postanowienia Konstytucji dają jednak dostatecznie wyraźne podstawy do określenia tez, jakie odnośnie organizacji i zakresu działania samorządu powinny obowiązywać. Projekt wniesionej do Sejmu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego opiera się ogólnie właśnie na nich i absolutnie w niczem przeciwko nim nie wykracza.

O cóż i pocóż więc krzyk na temat rzekomej „niezgodności" rządowego projektu z Konstytucją? Chyba, że pp. opozycjonistom chodzi o artykuły 68, 109 i 113—116 Konstytucji, mówiące kolejno o: samorządzie gospodarczym, o możliwości uchwalania ustaw o związkach narodowościowych i o samorządzie wyznaniowym. Ale wniesiony przez rząd projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządowego powinienby chyba być pp. opozycjonistom znany. O ile zaś znany nie jest, to można ich zapewnić, że tych spraw, t. j. ani ustroju samorządu gospodarczego, ani autonomicznych związków mniejszościowych, ani samorządu wyznaniowego — projekt ten zupełnie nawet nie dotyka. Mówi jedynie o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego i to najzupełniej w ramach postanowień obowiązującej Konstytucji marcowej.

Medal szwajcarski dla uczestników konferencji rozbrojeniowej



Szwajcarska rada Związkowa i władze kantonu genewskiego wręczą każdemu uczestnikowi konferencji rozbrojeniowej powyższy medal, wykonany przez rzeźbiarza genewskiego Maurycego Sarkiego. Medal ten na jednej stronie wykazuje złamany miecz z gałązką oliwną, na drugiej promienie słońca.

Ciekawy głos o Polsce, Rosji i Niemczech

Cała prasa genewska podała **pełny tekst układu o nieagresji pomiędzy Polską i Z. S. S. R.,** a dziennik „La Suisse" poświęca mu artykuł, który kończy się następującemi słowy: — **„...nie należy chyba udowadniać, że Polska nie ma innych dążeń, jak tylko to, aby stać się w Europie elementem spokoju i stałości. Jeżeliby ze strony niemieckiej wyłoniła się propozycja podobna do tej, którą złożyła Rosja, Polska przyjęłaby ją bez żadnych wątpliwości, lecz czyż taka propozycja się ukaże?"**

Na froncie walki z bezrobociem

Obrady Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia

W dniu 29 bm. odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa min. Klarnera posiedzenie wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Na posiedzeniu tem przewodniczący trzech sekcyj Komitetu: finansowej, pracy i pomocy bezrobotnym, przedłożą **sprawozdania z działalności do 31 grudnia r. ub.**

Anglja płaci!

Bank Angielski zawiadomił odnośne czynniki paryskie, że **w dn. 1 lutego 1932 r. ureguluje resztę długu, zaciągniętego dn. 1 sierpnia ub. roku w Federal Reserve Bank oraz w Banku Francuskim.**

Jak wiadomo, dług ten wynosi łącznie 50 **miljonów** funtów szterlingów. Pierwszą ratę w wysokości 20 miljonów funt. szterl. **zapłacił Bank Angielski w dn. 1 listopada** ub. r., obecnie Bank Angielski ma zapłacić 30 miljonów funtów szterl., z czego 15 milj. funtów przeznaczone jest dla Banku Francuskiego, reszta dla Federal Reserve Banku.

Dokonanie tej spłaty w formie uiszczenia ostatniej raty w wysokości 30 milj. funtów we frankach i dolarach **bez naruszenia zapasów złota Banku Angielskiego zrobiły doskonałe wrażenie na całym świecie.**

Niemiecki hurra-nacjonalizm
może doprowadzić do okupacji Nadrenji

W jednym z ostatnich numerów „Berliner Tageblatt'u" znajdujemy niezmiernie ciekawy artykuł, poświęcony prądom separatystycznym w Nadrenji.

Ze względu na pewne analogje ze stosunkami panującemi w Polsce, a zwłaszcza na jej Zachodnich rubieżach, warto przypatrzeć się bliżej wynikom akcji Hurra-patrjotycznych „narodowych" socjalistów w brunatnych koszulach.

„Polityczne i gospodarcze koła Nadrenji — pisze Berliner Tageblatt — **śledzą z napięciem przebieg międzynarodowego konfliktu na temat reparacyj.** Występy ultra nacjonalistów francuskich domagających się **nowych sankcyj przeciwko Niemcom** w razie niewykonania przez nich zobowiązań, wypływających z planu Younga nie są tam uważane za poważne, nie mniej wskazuje wyraźnie na to jak dalece **niemiecka granica zachodnia jest eksponowana na różne niebezpieczeństwa wynikające z wszelkich konfliktów, pozostających w jakimkolwiek związku z Traktatem Wersalskim."**

Z dalszego ciągu artykułu przebija wyraźnie trwoga przed **PONOWNEM OBSADZENIEM NADRENJI PRZEZ WOJSKA FRANCUSKIE.**

Dalej pismo z naciskiem podkreśla zgubną akcję Hitlerowców, których polityka w Nadrenji może doprowadzić do zwycięstwa **dążeń separatystycznych tej dzielnicy.**

„Planowa akcja prowadzona **przez „narodowych"** socjalistów — pisze Berliner Tageblatt — mająca na celu **ZOHYDZENIE RZĄDU RZESZY rozpoczęła się w dniu, gdy ostatni żołnierz okupacyjny opuścił Zagłębia Ruhry.** Uroczystości urządzane z okazji powrotu Nadrenji do Macierzy zostały **zamącone przez zaburzenia, które wywołali wielbiciele Hitlera.** Wszyscy pamiętają **brutalne sceny,** które się rozegrały w Wiesbadenie w roku 1930, kiedy to hitlerowcy przerwali swemi wrzaskami przemówienia przedstawiciela miasta, wygłoszone podczas obchodu o północy!

Po wyborach wrześniowych z roku 1930 zasięg wpływów hitlerowców rozszerzył się znacznie i w Nadrenji, gdzie **HITLER USIŁOWAŁ OPANOWAĆ KATOLICKIE KOŁA LUDOWE.** Prawdopodobnie nie osięgnie on swego zamierzenia tak jak i nie zawładnie silnie zorganizowanemi grupjami lewicowemi, niemniej trzeba się liczyć bardzo poważnie z niebezpieczeństwem, które pociąga zo sobą akcja narodowych socjalistów."

Poprostu mówiąc, „Berliner Tageblatt" liczy się z **MOŻLIWOŚCIĄ POWSTANIA REPUBLIKI NADREŃSKIEJ W RAZIE GDYBY HITLER DOSZEDŁ DO WŁADZY.**

„My wiemy — pisze jeden z posłów Nadreńskich — **że w kołach socjalistycznych kipi w tej chwili gorączkowa praca i panuje ożywienie większe niż kiedykolwiek".**

„Trzeba sobie jasno powiedzieć — oświadcza „Kölnische Volks Zeitung", że rozwój hitleryzmu spowoduje ponowną okupację Nadrenji." Nici akcji separatystycznej biegną do Strassburga, Diedenhofen, Luxenburga, to jest tam wszędzie, gdzie po okupacji schronili się podoficerowie, którzy organizowali pucz separatystów z roku 1923."

Dlatego — kończy pismo — musimy się zwrócić przeciw niepatrjotycznej grze Nacjonalnych Socjalistów **równie silnie, jak silnie walczyliśmy z niebezpieczeństwem komunistycznem."**

„Niebezpieczne Związki"

Obserwując od dłuższego czasu flirt opozycji „białej" z opozycją „czerwoną" dojść można do przekonania, że flircik ten doprowadzić musi nietyle do marjażu, ile do bardzo „niebezpiecznego związku".

Narazie jednak idylla rozwija się wprost rozczulająco. „Gdzie ty Kajus, tam i ja Kaja". Jeden cel, — jedno marzenie, — jedna droga i jeden... oręż!

Oto np. niedawno jedną z „niewinnych" igraszek tej sielanki było złośliwe rozpisywanie się naszego organu prasowego socjalistów o tem, że sędziowie dyktatury hiszpańskiej pociągnięci zostali do odpowiedzialności, by czytelnik doczytał sobie między wierszami, że w razie opanowania władzy przez dzisiejszą opozycję każdy śmiałek-sędzia, który wydał kiedykolwiek wyrok nieprzychylny dla członka ich partyj ma w perspektywie... pociągnięcie do odpowiedzialności na modłę hiszpańską.

Aliści i uciemiężona biała niewinność, — opozycyjna prasa z prawej strony, — poczyna nucić tę samą piosenkę, aczkolwiek nie na melodję hiszpańskiej Carmeny... Kobiety są bowiem bardziej egzotyczne, wyrafinowane, subtelne... „Ona", więc, ta biała niewinność z niebezpiecznego związku, — pożeglowała aż na drugą półkulę, do Chile, i rozśpiewała się z tamtej strony równika na temat — również dyktatury.

Biała piosenka śpiewa czerwonemu torreadorowi do wtóru o tem, jak to nie chcąc przelewać krwi, Chilijczycy chwycili się innego sposobu, aby zmusić dyktatora do ustąpienia wraz z całą kamarylą.

Tym innym sposobem jest... strajk generalny... Stanęły fabryki i warsztaty, biura i urzędy. Zastrajkowali lekarze, adwokaci, profesorowie, inżynierowie i innych zawodów obywatele. Tramwajarzy i kolejarzy zmuszono do przyłączenia się. Nikt nie chciał pracować dopóki Ibanez będzie rządził!

Śliczna to piosenka, ale i niebezpieczny to flirt i niebezpieczne związki... Wszystko dobrze jeszcze, dopóki idylla nazywa się idyllą, dopóki się we dwoje nuci wspólną piosenkę o „tym trzecim".

Ale coby się z Carmeną zrobiło, gdyby tak np. dzisiejszy jej „czerwony kochanek" doprawdy zrobił pewnego pięknego dnia ów strajk generalny? I gdyby tak z rozpędu skoczył np. do gardła dzisiejszej kochanki?...

Bo tak to podobno z kochankami bywa w historji hiszpańskich czy chilijskich romansów I nie dziwota. Krew mają gorącą, czerwoną...

Wymowne milczenie

Trzeba, by p. Kulczycki przemówił

Już dwa tygodnie mijają od chwili, gdy jeden z filarów „centrolewu", świadek odwodowy w procesie przeciw przywódcom „krakowskiej konferencji", członek Rady naczelnej stronnictwa N. P. R., **prof. Kulczycki został zdemaskowany jako konfident wywiadu austrjackiego z czasu wielkiej wojny.** Dnia 17 stycznia ukazały się w prasie warszawskiej **obszerne wyciągi z teki „Raportów Kulczyckiego"**, potworne w swej treści, wykazujące koszmarną **„moral insanity"** człowieka, który raportował zaborcom **najintymniejsze szczegóły z życia politycznego polskiego w okresie wojennym**, wydawał na pastwę najwybitniejszych działaczy polskich, od osobistości, otaczających Komendanta Piłsudskiego począwszy, a na osobistościach obozu prawicowego skończywszy.

Wrażenie tych rewelacyj w opinji publicznej było przeolbrzymie. Powszechnie spodziewano się, że opozycyjne zespoły, których blisko stał Kulczycki i które posługiwały się nim w kampanji przeciw rządowi, a ostatnio wysunęły jako „swego" świadka w procesie przeciw przywódcom „centrolewu"— że zatem te stronnictwa natomiast zareagują na te rewelacje, odgrodzą się od zdemaskowanego osobnika, a w każdym razie czemprędzej postarają się wyjaśnić tę potworną sprawę.

Stało się jednak zgoła inaczej...

Przez szereg dni zapanowało w prasie opozycyjnej głuche, kłopotliwe milczenie. **Ani Kulczycki, ani jego „ideowi" adherenci opozycyjni nie puścili pary z ust...** Dopiero po 4 dniach **wystąpił Kulczycki z listem**, który — rzecz znamienna — nie został dosłownie ogłoszony w prasie opozycyjnej, a tylko w... „Gazecie Polskiej".

Pojmujemy to doskonale. List Kulczyckiego **musiał** wprowadzić jego dotychczasowych politycznych adherentów w jeszcze większe zakłopotanie. Bo czego właściwie oczekiwano? **Co pozostawało Kulczyckiemu do oświadczenia? Tylko: tak, albo: nie; Przyznanie** lub **zaprzeczenie.** Tymczasem Kulczycki nie powiedział ani „tak" ani „nie", począł kręcić. **Metoda** chyba w takim wypadku najfatalniejsza. Zrzekł się wprawdzie „wszystkich piastowanych mandatów i godności", czem pośrednio przyznał, że sam uznaje swe wyłączenie poza społeczność ludzi czystych — ale równocześnie nie wyjaśnił poprostu i definitywnie: **był konfidentem austrjackim czy nie? i co najważniejsze: kto był adresatem jego „raportów"?**

ZARZUTY, POSTAWIONE KULCZYCKIEMU, ZBYT SĄ POTWORNE, BY MOŻNA NAD NIEMI PRZEJŚĆ DO PORZĄDKU. — Oczywiście, dla obozu, który Kulczyckiego zdemaskował, nie istnieje on więcej, **poniósł śmierć cywilną.** Ale dla obozu, który się z nim dotychczas politycznie solidaryzował, istnieje wciąż zagadnienie „Kulczycki", które nie może przecież być „spławione" wykrętami lub prze milczeniem. A to tembardziej, że **cała opinja publiczna radaby wreszcie wiedzieć: kto był adresatem tych donosów, fabrykowanych przez Kulczyckiego: kto „maczał palce" w tem kłębowisku denuncjacyj?**

Tego Kulczycki dotychczas nie wyjawił.

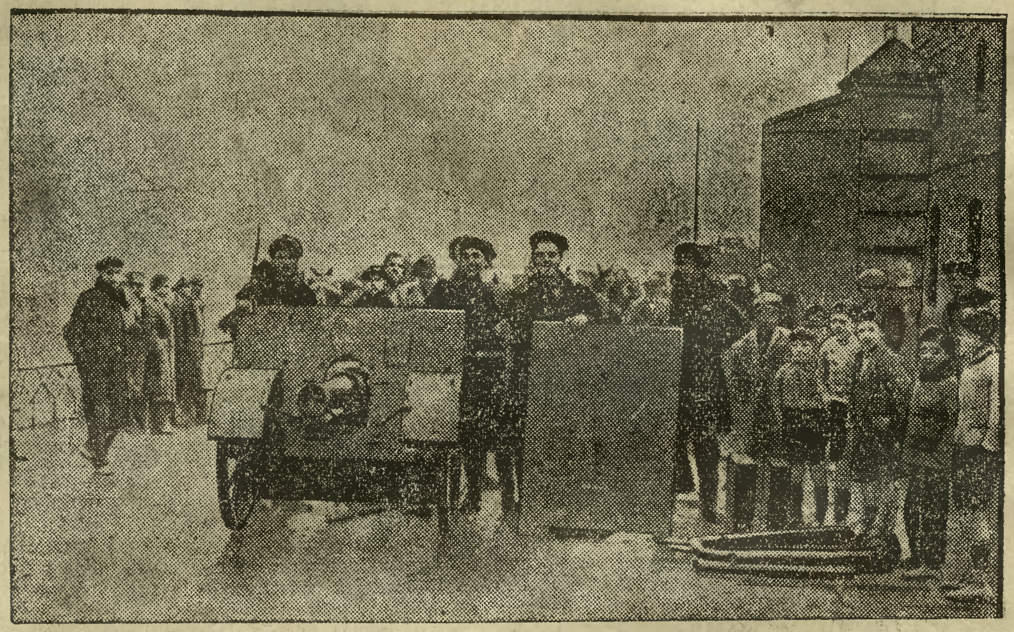
A wyjawienie tego jest konieczne. Konieczne ze względu na czystość atmosfery politycznej w kraju. Bo ci, którzy chcieliby ukryć prawdę pod korzec, narażają się na zarzut, iż nie mają odwagi przeciąć nici, wiodącej od nich do austrjackiego konfidenta. M.

W ponurych blaskach Czerwonej Gwiazdy

Komunikat hiszpańskiego ministerstwa spr. wewnętrznych stwierdza, że **w całym kraju panuje spokój. Wszędzie sytuacja powraca do normy.**

Komunikat ten jednak **przypomina nieco słynne biuletyny wojenne, wydawane swego czasu przez dowództwo austrjackie:** „Pogoda słoneczna sprzyja operacjom wojennym" (czytaj „wzięliśmy w skórę"). „Przegrupowanie naszych wojsk odbywa się w porządku" (uciekamy co sił w nogach!).

Z Hiszpanji bowiem nadchodzą w dalszym ciągu **niezmiernie dramatyczne i smutne wiadomości** o przebiegu groźnych komunistycznych rozruchów.



Podczas walk między komunistami w dzielnicach przemysłowych Katalonji a wojskami rządowemi wciągnięto do gry nawet artylerję. Powyższa rycina przedstawia moment kiedy baterja wojsk rządowych zajmuje pozycję przy dworcu w Mansera.

To są istotne sensacje w rewelacyjnej sprawie Agabekowa

Z całego potopu sensacji, w której pisma utopiły **istotne znaczenie afery Agabekowa,** ostatnie wywiady stwierdzają szereg ciekawych conajmniej rzeczy:

1) **że między t. zw. „opozycją Bucharinowską" a Stalinem istnieje rozdźwięk niemal tak samo silny jak między Stalinem a Trockistami.** Druga zkolei grupa komunistów odłącza się od obecnych władców Kremla.

2) Jeszcze raz potwierdza się wiadomość, że **u szczytów „białej emigracji" rosyjskiej znajduje się cała moc agentów sowieckich.** — Przypominamy, że już przy porwaniu gen. Kutiepowa doszła policja paryska do wniosku, że w porwaniu musiał współdziałać ktoś z zaufanych generała. Wiele mówiono też o tarciach wewnętrznych wśród hierarchji kościelnej rosyjskiej zagranicą.

Niepozbawioną interesu jest **sprawa p. Faux-Pas-Bidet.** „Afera Kutiepowa należy do takich o jakich **p. Faux-Pas-Bidet, komisarz dla spraw wywiadowczych w Paryżu,** ma więcej informacji odemnie". Tak mówi Agabekow. Czy i o ile ma on rację? W swoim czasie **mówiło się i pisało wiele o tem, że policja francuska wykryła morderców Kutiepowa, ale dla przyczyn politycznych wolano się tem nie chwalić.** Generał, którego serce nie wytrzymało narkotyków, jakiemi go uśpiono, nie żył, zaś konsekwencją wykrycia sprawy Kutiepowa musiałoby być wyproszenie p. Dowgalewskiego z całym sztabem z granic Francji.

To zaś nad Sekwaną uchodzi podobno za niewygodne.

Zjazd prezesów okręg. urzędów Ziemskich

Wczoraj w gmachu ministerstwa reform rolnych rozpoczęły się obrady zjazdu prezesów okręgowych urzędów ziemskich i dyrektorów oddziałów Państwowego Banku Rolnego. Zjazd trwać będzie 3 dni. Ma on na celu wyjaśnienie ogólnej sytuacji wsi, oraz widoków prac z zakresu reformy rolnej na najbliższą przyszłość..

O zniżkę taryf kolejowych na fosforyty

przewożone przez porty polskie

W związku z olbrzymim spadkiem zbytu nawozów sztucznych, jaki nastąpił w ostatnich latach z powodu ciężkiego położenia w rolnictwie, wywołując zastój w przemyśle superfosfatowym oraz w imporcie fosforytów do Polski, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wystąpiła z wnioskiem do Ministerstwa Komunikacji **o obniżenie taryfy kolejowej na przywóz fosforytów przez Gdynię i Gdańsk o 40%.** W obszernym memorjale, uzasadniającym powyższy wniosek, przedstawiła Izba znaczenie, jakie posiada import fosforytów dla rolnictwa i przemysłu superfosfatowego w Polsce, jak również dla ks[illegible]towania się **obrotów portowych w Gdyni i dla rozwoju polskiej floty handlowej.** Konieczność zniżki obecnie obowiązujących stawek kolejowych uzasadnia również spadek cen na surowce nawozów sztucznych, nie uwzględniony w dotychczasowych taryfach. W razie ewentualnego wprowadzenia projektowanej zniżki opłat przewozowych, należy spodziewać się ożywienia importu fosforytów do Polski.

3144 statków zawinęło do Gdyni

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, wśród ogólnej liczbyy **3.144 statków, które zawinęły do portu gdyńskiego w ciągu ub. r.,** pierwsze miejsce zajmuje bandera szwedzka; pod tą banderą przybyły do portu 1.052 statki. Na drugiem miejscu znajduje się bandera niemiecka — 631 statków, **na czwartem zaś bandera polska — 355 statków.**

Pod banderą duńską zawinęło do portu gdyńskiego 281 statków, pod norweską — 228, pod łotewską — 151, pod estońską — 117, pod angielską — 94, pod finlandzka — 83, pod banderą Stanów Zjednoczonych — 39, pod litewską — 26, pod gdańską — 25, pod francuską — 23, pod holenderską — 12, pod grecką — 8, wreszcie pod banderami innych państw — 19 statków.

W porcie gdańskim z pośród ogólnej liczby 5.959 statków, największa ich liczba, mianowicie 1.668, zawinęła do portu pod banderą niemiecką. Na drugiem miejscu znajduje się bandera szwedzka 1.442 statki, na trzeciem bandera duńska — 1.061 statków. Pod banderą norweską zawinęło do Gdańska 310 statków, pod łotewską — 292, **pod polską 206,** pod estońską 203, pod angielską 136, pod finlandzką 120, pod francuską 119, pod holenderską 114, pod gdańską 102, pod grecką 60, pod litewską 38, pod banderą Stanów Zjednoczonych tylko 2 statki, wreszcie pod banderami innych państw — 86 statków.

Organizacja wywozu bekonów drogą morską

W Państwowym Instytucie Eksportowym odbyła się *konferencja na temat usprawnienia transportu morskiego bekonów do Anglji.* W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu, polskiego związku bekonowego *polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego i United Baltic Corp.* Na konferencji tej *doszło do skutku porozumienie, co do ustalenia norm całkowitej regularności odchodzenia statków z Gdyni,* ustalono szereg postulatów, pod adresem ministerstwa komunikacji, w zakresie usprawnienia obsługi kolejowej przy przeładunku bekonów oraz załatwiono kwestję uregulowania sprawy podwyżki stawek przewozowych, w sensie odraczającym decyzję do dnia 1 marca br. Jednocześnie polski związek bekonowy przyjął na siebie obowiązek regulowania terminów, w których używanie kamer chłodzonych na statkach przez eksporterów będzie miało charakter przymusowy.

1.268.557 zł wypłacono za grunty pod budowę magistrali węglowej

W ciągu grudnia r. ub. **francusko-polskie towarzystwo kolejowe,** prowadzące budowę wielkiej magistrali węglowej **Górny Śląsk — Gdynia,** wypłaciło z tytułu odszkodowań za zajęte pod budowę kolei grunta **sumę 202.277 zł.**

Łącznie z kwotami wypłaconemi uprzednio wydatkowano **już na ten cel 1.268.557 zł.,** co stanowi około 17% całkowitego kosztu wywłaszczenia gruntów pod budowę magistrali.

„Król" ekonomistów u Gandhiego

Krytyczna ocena żądań nacjonalistów hinduskich

Podczas pobytu Gandhiego w Paryżu był u niego z wizytą znakomity ekonomista francuski, **prof. Charles Gide.** Profesor Gide **znalazł się u Mahatmy** mimowoli, raczej wbrew swej woli, nie miał bowiem takiego zamiaru, a jak sam mówi, zdając relację ze swego widzenia się z Gandhim na łamach dziennika „L'Emancipation", zmuszono go prawie do tego kroku.

Z subtelną i delikatną ironją pisze Gide:

„Unikam ludzi sławnych; nie przez mizantropję, ale **ponieważ otacza ich ciasne koło pochlebców,** a także dlatego, że nie wiedziałbym, co im powiedzieć: pochlebstwa byłyby nie na miejscu, a krytyka — tembardziej".

Opisując dalej swoje wrażenia po zetknięciu się z Mahatmą, pisze Gide:

„Przyszedłem, **aby właściwie pomówić z Gandhim.** Ale o czem tu mówić ze świętym? Gdybym mógł mówić śmiało i otwarcie, miałbym dużo do powiedzenia. Zapytałbym Gandhiego, **JAK WYOBRAŻA SOBIE PRZYSZŁOŚĆ INDYJ, gdy, zgodnie z jego żądaniem, Anglicy wycofają z kraju całą administrację** cywilną i wojskową? Zapytałbym go również, **w jaki sposób młoda Republika pozbędzie się kilku setek despotycznych książąt,** którzy nie mają zamiaru abdykować ze swej władzy i przywilejów, a w chwili ewakuacji Anglików byliby jedynymi w kraju dysponentami i posiadaczami siły zbrojnej, oraz pieniędzy? Zapytałbym go też, **jak wyobraża sobie zastosowanie deklaracji praw człowieka i obywatela w kraju, w którym 70 miljonów ludzi uważanych jest za parjasów, niegodnych dotknięcia przez prawowiernego Hindusa?** Zapytałbym go dalej, **jak wyobraża sobie możliwość zjednoczenia Indyj,** rozczłonkowanych i skłóconych bardziej od dzisiejszej Europy, posiadających **dziesiątki ras, narodowości, wyznań i sekt wrogich sobie?** Zapytałbym go, czy nie obawia się losu Chin dla Indyj, **groźby głodu, anarchji i wojny domowej?** Zapytałbym, kto będzie dbał o zaspokojenie potrzeb nieprzeliczonych mas ludności z chwilą, gdy wszyscy pójdą za jego przykładem i siądą przy kołowrotku?"

W dalszym ciągu swej relacji **prof. Gide przyznaje się do głębokiego sceptycyzmu,** z jakim ocenia działalność Kongresu wszechindyjskiego i wpływ Gandhiego. Przyznaje się, iż **nic z tego, o czem myślał, nie powiedział mu, nie krył się natomiast ze swą sympatją dla liberalizmu Anglji, jako kolonizatorki.** Gandhi zbył replikę swego gościa milczeniem, odpowiedziała natomiast w jego imieniu Mira Bei, t. j. miss Slade, Angielka, fanatyczna zwolenniczka ruchu swarajistów. „Owszem, odrzekła Miss Slade, **Anglja była liberalną w swych dominjach, ale nie w Indjach".**

W konkluzji **prof. Gide** stwierdził, iż dążenia niepodległościowe Indji wydają mu się w obliczu istniejących stosunków i warunków tak społecznych, jak politycznych i religijnych **niemożliwe do urzeczywistnienia narazie i w całości.** Nawiązując zaś do ruchu niepodległościowego na Cyprze, który znajduje się również pod władzą Anglji, sądzi prof. Gide, iż różnica polega na tem, że Cypr jest cząstką całości, cząstką narodowości i państwa istniejącego od tysiąca lat, **gdy tymczasem Indje nie znały nigdy bytu państwa niepodległego, a pozostawały zawsze pod władzą obcych najeźdźców.** E. R.

Budżety robotnicze w różnych krajach

Różnice w trybie życia amerykańskiego i europejskiego

Henry Ford, który dla ułatwienia zbytu swoich aut poza granicami Ameryki, założył filje swoich zakładów w Kopenhadze, Barcelonie, Rotterdamie — zarządził przed dwoma laty opracowanie szczegółowej ankiety, dotyczącej kosztów utrzymania rodziny robotniczej w wielkich miastach Europy zachodniej i centralnej. Ford chciał się przekonać, ile musieliby wydawać robotnicy, **żyjący w Europie tak, jak żyją w Detroit.** Właściwym i ostatecznym celem inicjatywy Forda było racjonalne skalkulowanie płacy zarobkowej dla robotników swych zakładów w Europie.

W związku z ankietą, prowadzoną przez komisję Forda prowadziło prace nad tą samą kwestją Międzynarodowe Biuro Pracy. Jako podstawę dla porównań przyjęto **budżet domowy 100 rodzin robotniczych,** mieszkających w Detroit.

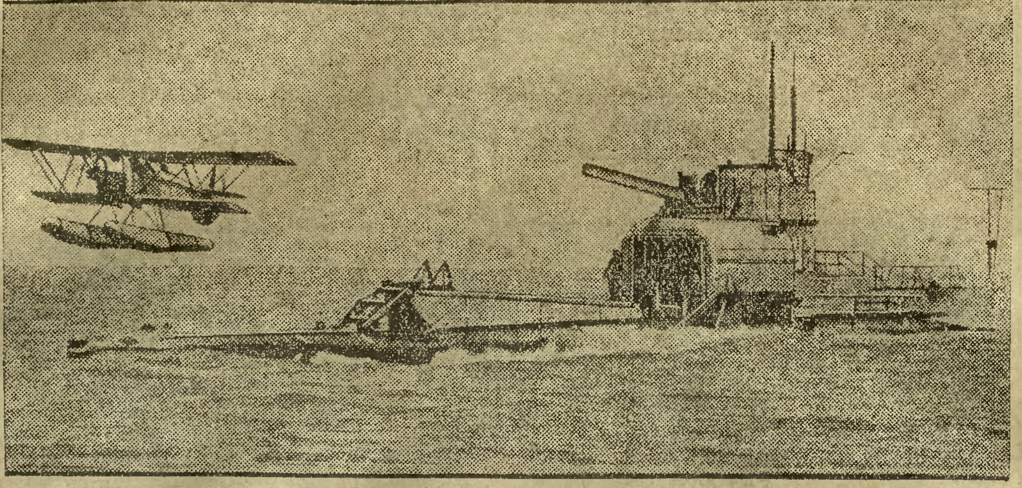
Wyniki prac obu komisyj ankietowych, ogłoszone niedawno drukiem, wykazały, iż, o ile przyjąć koszty utrzymania rodziny robotniczej w Detroit (U. S. A. za 100, to robotnik, chcący żyć na tej samej stopie, co jego kolega w Detroit, musi wydawać: w **Manchesterze — 74, w Sztockholmie — 104, w Berlinie — 90, w Kopenhadze — 91, w Paryżu — 87, w Barcelonie — 58, w Antwerpji — 65, w Rotterdamie — 68, w Warszawie — 67, w Konstantynopolu — 65.**

Jak wynika z powyższych cyfr porównawczych, koszty utrzymania są we wszystkich cytowanych miastach niższe od kosztów utrzymania w Detroit, za jedynm jedynym wyjątkiem — Sztockholmu, gdzie przewyższają one **o 4 koszty w Detroit.** Cyfry powyższe obejmują wszystkie pozycje budżetu rodziny robotniczej, nie wyłączając pozycji ubrania, rozrywek, wydatków na cele oświatowe.

W czasie gdy ankietę rozpoczęto, (2½ roku temu), robotnik w zakładach Forda w Detroit zarabiał **7 dolarów dziennie, t.j. 175 franków.** Płaca ta przy 5-dniowym tygodniu pracy została obniżona do **150 fr.,** ale jednocześnie przy spadku cen obniżyły się też proporcjonalnie koszty utrzymania.

Różnice w trybie życia i w poziomie potrzeb robotnika amerykańskiego i europejskiego obrazuje dobrze układ budżetów odnośnych. Na 100 wymienionych w ankiecie rodzin robotniczych w Detroit, **47 posiada własne auto, 36 — odbiorniki radjowe,** 25 gramofon, 49 — zmywaczkę elektryczną w kuchni, 98 — żelazko elektryczne do prasowania, 19 — odkurzacz elektryczny 50 z tych 100 rodzin dokonywało zakupów na kredyt, 44 — wydawały więcej, niż wynosiły ich dochody, 37 — wyrównywało sumy dochodów i wydatków.

Katastrofa angielskiej łodzi podwodnej „M 2"



Jak już donosiliśmy, angielska łódź podwodna „M 2" wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne, m. in. we własny samolot, zatonęła w kanale La Manche na wysokości Portland Szczegóły w depeszach.

W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu?

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętnem jest, gdy nagle przy wskakiwaniu na stopnie wagonu druga noga odmawia mu posłuszeństwa i równocześnie odczuwa jakąś niesamowitą sztywność w stawach i krzyżu. To są pierwsze objawy reumatyzmu. „Nie mogłem poprostu zrozumieć" pisze nam pan A. Buk, Siemianowice, Matejki 14 „skąd nagle wzięła się taka sztywność w krzyżu i kolanach. Gdy chciałem jak zwykle wskoczyć do ruszającego pociągu, zaledwie z wielkim wysiłkiem udawało mi się utrzymać na stopniu. Początkowo przypuszczałem, że przyczyną temu jest zwykłe nadwyrężenie mięśni, ale nacierania i rozmaite wypróbowane przezemnie lekarstwa nie przyniosły mi żadnej ulgi. Przeciwnie! Szczególnie słotne i zimne dnie dawały mi się we znaki — bóle były wprost nie do zniesienia. Na służbę szedłem wówczas jak na tortury. Latami całemi męczyłem się tak okropnie, dopóki pewnego razu nie zwrócono mi uwagi na Togal. Zawiedziony jednak tyloma próbami naturalnie odniosłem się z niedowierzaniem i do tego zalecanego mi leku. Lecz dzięki Bogu dziś nie żałuję doprawdy tej ostatniej próby, gdyż odrazu po zażyciu odczułem dobroczynne działanie tych tabletek. Wkrótce też powoli bóle ustąpiły, a teraz już zupełnie pozbyłem się tej straszliwej choroby. Tak więc dzięki Togalowi odzyskałem swe zdrowie!" Podobne doświadczenia poczyniło tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togal przy reumatyźmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Ponieważ Togal w zarodku zwalcza te niedomagania, przeto nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy tego środka nadspodziewane pomyślne rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka, i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy środek ten ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach. 661

Strzelcy powiatu kartuskiego

Ćwiczeniami uczcili rocznicę Powstania Styczniowego

Celem uczczenia rocznicy „Powstania Stycz niowego" i unaocznienia faktu walk, przeprowadzono potyczkę w nocy z dnia 22/23 stycznia na wzór walk partyzanckich.

Kierownikiem 1-szej grupy złożonej z rezer wistów i przedpoborowych Oddziału Z. S. Leżno, w liczbie 48 członków był sierż. zaw. Jankowski.

Grupa ta stacjonowała w koszarach Leżna, tworząc załogę „Moskali", przeciwko której walczą Oddziały Z. S. z Łapina i Sulmina w liczbie 59 członków pozorując powstańców.

W dniu 22 stycznia o godz. 22 zapalono ognisko w pobliżu wsi Sulmino, w celu zaalarmo wania sąsiednich oddziałów.

Ćwiczenie rozpoczęto o godz. 22,30 ubezpie czonym marszem zbliżania Oddziałów Z. S. Łapin i Sulmino w kierunku na Leżno. W pobliżu Leżna Oddział został zatzrymany, ską przeprowadzono natarcie na grupę Moskali, rozłożoną we wsi.

Nieprzyjaciel został zmuszony ogniem do odwrotu. Wojska powstańców dokonują pościgu ogniem i ruchem. Na pościgu ćwiczenia przerwano.

Nastąpiła zbiórka oddziałów Związku Strze leckiego.

O godz. 1,30 przy wspólnym ognisku został wygłoszony referat przez Obyw. Czarneckiego z Leżna i Obyw. Kobusa z Sumlina na temat: „Powstanie Styczniowe". Po wygłoszonym referacie i odczytaniu rozkazu Komendanta Głów nego Z. S. o godz. 2 nastąpił odmarsz Oddziałów Z. S. ze śpiewem do domów.

Tegoż samego dnia tj. 22 stycznia — przy blaskach wschodzącego księżyca, na zew palącego się ogniska, obok wioski Sulmin poczęły sie zbierać oddziały Z. S. Przyjaźń i Szarszewo pod kierownictwem st. sierż. zaw. Millera. Ze brani w liczbie 70 członków przedstawiali „Moskali", którzy w marszu podróżnym podążali przez wieś Otomino do Kokoczek. Na maszerujących — Moskali napadł inny Oddział Z. S. z Nowego Glińcza niby polscy powstańcy u wy lotu wsi Otomino, tuż koło drogi do Lnisk. Wreszcie niepostrzeżeni wycofują się i czynią zasadzkę na wroga w lesie, nad szosą Gdańsk—Żukowo, między wioskami Żukowo i Lniska. Po przeprowadzonej z zacięciem utarczce na wzór walk powstańczych, a jednak systemem nowoczesnym, obydwa oddziały połączyły się i o go dzinie 1,30 nastąpiło omówienie ćwiczeń. Refe rat na temat: „Powstanie Styczniowe" wygłosił nauczyciel z Żukowa p. Kanapczyński, a na zakończenie odczytał rozkaz Komendy Głównej Z. S. st. sierż. zaw. Miller. W końcu wniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po spełnieniu zadań przez obywateli tak jed nej jak i drugiej strony z pełnym uśmiechem na twarzy i zadowoleniem zdążali wszyscy do swo ich siedzib. uprzyjemniając drogę śpiewem.

Oby powyższy obraz walk utkwił uczestnikom długo w pamięci i przypominał niegdyś gnębioną Ojczyznę, a gdy i ich powoła Ojczyzna pod sztandar orła białego, przypominali naszych ojców, którzy zbryzgani krwią, o chłodzie i głodzie, walczyli o Wolność — dla nas i za ich przykładem i wzorem z zaparciem się samego siebie, podążali w bój.

Miejmy nadzieję, że z naszej młodzieży wyrosną dzielni mężowie i bojownicy wiary Chrystusowej, którzy na swoich barkach będą dźwigali losy całej Polski i niemi kierowali, a wówczas cały świat będzie o nich mówił: „Przeszli przez życie, czyniąc dobrze".

Zgon króla gumy do żucia i króla reklamy

W Phoenix (w stanie Arizona) zmarł w wieku lat 70 William Wrigley, wynalazca gumy do żucia, znany powszechnie na obu półkulach jako „król gumy". Wrigley pozostawił olbrzymi majątek, szacowany na przeszło 60 miljonów dolarów. Wrigley był dyrektorem licznych banków i przedsiębiorstw w Chicago



i Kalifornji, a swoje przedsiębiorstwo wyrobu gumy do żucia z najskromniejszych zaczątków rozwinął do olbrzymich rozmiarów.

Wrigley dla Europy był uosobieniem amerykańskiego self-made-man'a. Był on tak w Ameryce jak i Europie równie popularny jak Ford, Edison i inni sławni Amerykanie. Swoją niebywałą karjerę życiową i majątkową zawdzięcza Wrigley niezwykle umiejętnej i zręcznej reklamie. Wydawał on miljony dolarów, aby wmówić całemu światu, że guma do żucia jest dla życia tak samo niezbędna jak chleb, że guma do żucia gasi pragnienie i zaspokaja głód. W końcu Wrigley wmówił wszystkim, iż guma do żucia jest nieodłącznym atrybutem sportu, niezbędnym dla każdego sportowca.

Dzięki umiejętnemu stosowaniu reklamy Wrigley zdobył miljony.

Czy wiecie że...

— Najdłuższą powietrzną linją komunikacyjną jest otwarta w tych dniach linja lotnicza Londyn — Kapsztat, która liczy 8000 mil angielskich.

— W Persji zreformowano prawo małżeńskie, naskutek czego wiek nowożeńców został podwyższony dla dziewcząt do 16 lat, — dla chłopców do 18 lat, przyczem kobietom przyznano praw[illegible] [illegible]dania rozwodu

Wnioski o Krzyż Niepodległości

Powołując się na ogłoszenie nasze w związku z ustanowieniem przez Pana Prezydenta Rzplitej Krzyża i Medalu Niepodległości, — podajemy do ogólnej wiadomości, że ostateczny czasokres zgłaszania wniosków z strony uczestników ruchu niepodległościowego na Pomorzu upływa z dniem 15 lutego 32 roku.

Formularze należy zażądać i wnioski nadsyłać pod adresem Lech Czarliński, Toruń — ul. Szeroka 18.

Podkomisja Pom. Krzyża i Medalu Niepodległ.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

W związku z olbrzymim spadkiem zbytu nawozów sztucznych, jaki nastąpił w ostatnich latach z powodu ciężkiego położenia w rolnictwie, wywołując zastój w przemyśle superfosfatowym oraz w imporcie fosforytów do Polski, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wystąpiła z wnioskiem do Ministerstwa Komunikacji o obniżenie taryfy kolejowej na przywóz fosforytów przez Gdynię i Gdańsk o 40 proc. W obszernym memorjale, uzasadniającym powyższy wniosek, przedstawiła Izba znaczenie, jakie posiada import fosforytów dla rolnictwa i przemysłu superfosfatowego w Polsce, jak również dla kształtowania się obrotów portowych w Gdyni i dla rozwoju polskiej floty handlowej. Konieczność zniżki obecnie obowiązujących stawek kolejowych uzasadnia również spadek cen na surowce nawozów sztucznych, nie uwzględniony w dotychczasowych taryfach. W razie ewentualnego wprowadzenia projektowanej zniżki opłat przewozowych, należy spodziewać się ożywienia w imporcie fosforytów do Polski.

Świadectwa na 50 proc. przy przewozie kwalifikowanych ziemiopłodów

Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę rolników, że podobnie jak w ub. roku wydaje również obecnie świadectwa na przewóz ulgowy kwalifikowanych ziemiopłodów. Świadectwa wydaje Wydział Wytwórczości Roślinnej P. I. R. za opłatą 50 gr. od każdego świadectwa.

Również listownie zgłaszać się można do Izby po świadectwa, podając dokładnie adres nadawcy i odbiorcy, stację nadawczą i odbiorczą, nazwę odmiany i wagę przesyłki w kilogramach.

Przy sposobności Izba Rolnicza przypomina zainteresowanym, że 50 proc. ulga taryfowa na kwalifikowane nasiona zbóż, strączkowych, traw, buraków i innych bywa udzielana przez cały rok, podczas gdy na kwalifikowane ziemniaki — sadzeniaki tylko w terminie od 20 lutego do 31 maja i od 20 września do 20 listopada. Powyższa taryfa ulgowa dotyczy zarówno przesyłek drobnicowych jak i wagonowych. Z ulgi powyższej natomiast mogą korzystać przesyłki ziemiopłodów siewnych, przeznaczone tylko dla rolników, a nie dla firm rolniczo-handlowych.

Z nurtów Drwęcy wyłowiono zwłoki samobójcy

Dnia 27 bm. około godz. 8 wyłowiono z Drwęcy przy łąkach majątku Kuligi w pow. brodnickim zwłoki nieznanego mężczyzny już częściowo w rozkładzie.

W ubraniu trupa znaleziono portmonetkę w której znajdowała się korespondencja na *nazwisko Alojzego Radziszewskiego z Nowegomiasta.* Na skutek wdrożonych dochodzeń ustalono, że we wrześniu 31 roku Radziszewski Alojzy lat około 50 popełnił istotnie samobójstwo w obecności świadków przez utopienie się w Drwęcy. Po przeprowadzeniu formalności zwłoki zostaną pochowane.

Chojnice

— *Pożar w Wielu.* Dnia 23 bm. o godzinie 20.30 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Rogali Jana w Wielu pow. chojnicki. Ogień zniszczył dom mieszkalny wartości 2.500 zł., który był ubezpieczony na taka samą sumę w Poznańsko-Warszawskiem Banku Ubezp. w Poznaniu. W połowie spalonego domu był urządzony chlew zajmowany przez robotnika Kierzewskiego Józefa oraz stolarnia używana przez stolarza Repińskiego Wojciecha. Na szkodę Kierzewskiego spaliła się podściółka i pasza wart. 20 zł., która wraz z żywym inwentarzem (który został uratowany) była ubezpieczona w Pom. Stow. Ubezp. na sumę 100 zł na szkodę zaś Repińskiego spaliło się drzewo użytkowe oraz wszelkie narzędzia stolarskie wartości około 2000 zł., które ubezpieczone były na sumę 3000 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano ostatecznie ustalić, istnieje jednak przypuszczenie, że ogień powstał wskutek defektu komina. Dalsze dochodzenia w toku.

KRONIKA

sobota 30 stycznia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Franciszka Salez.
Sobota Martyny

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 31 stycznia b. r. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11 tel. 50 i Apteka pod Koroną ul. Dworcowa 48 tel. 301.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-tej, w niedziele i święta od 11 do 14.

TEATR MIEJSKI.

W piątek wybitna sztuka K. Leczyckiego „Sztuba", grana z dużem powodzeniem artystycznem i kasowem. Główne role grają pp. Korecka, Podgórska, Galińska, Gosławska, Lochman, Wilamowski, Korecki, Dytrych, Tatarkiewicz.

W sobotę i niedzielę operetka „Wiktorja i jej huzar", zdobywająca rekordy powodzenia.

„Odzyskane serce" dla młodzieży w Teatrze Miejskim.

W sobotę 30. bm. o godz. 4 po południu i we wtorek 2 lutego o godz. 1 (13) specjalne widowisko po cenach od 30 gr. do 1,20 zł., które wypełni malownicza baśń według norweskiej bajki Barbary Ring p. t. „Odzyskane serce", w opracowaniu prof. J. Wiśniowskiego.

Reżyseruje K. Korecki.

REPERTUAR KIN:

Kristal: — dziś premjera potężnego arcydzieła dźwiękowego p. t. „Front Zachodni r. 1918" czyli „Czwórka Piechurów", osnutego na tle krwawych zmagań wojennych. Poza tem najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa.

Nowości — tryskający humorem dźwiękowiec pt. „Wesoły tydzień" z udziałem najznakomitszych artystów-komików Buster Keatona, Stana Laurela i Oliwera Hardyjego. Nadprogram dźwiękowy.

Corso: — ostatni raz emocjonujący film na tle kryminalnym pt. „Tajemnica zaułków Londynu" z Jack Trevorem w roli głównej.

Rewja — dziś poraz ostatni przepiękny obraz wojenny z czasów Napoleona pt. „Ostatnia kompanja". W roli głównej Veidt. Na scenie nowa rewja w wykonaniu pp. Celińskiej, Hryniewiczówny, Wołowskiego i Koziarskiego.

Marysieńka — „Braterstwo krwi" i „Marynarz.

Z miasta

— **Osobiste. Kapituła Odznaki Hon. B. Więźniów Ideowych** z lat 1913/21 w Warszawie — odznaczyła powyższą odznaką b. więźniów na Syberji, p. Władysława Krymskiego z Solca Kujawskiego.

— **Nabożeństwo szkolne z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.** Staraniem Dyrekcji Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Bydgoszczy (ul. Zduny l. 1) będzie odprawione dla młodzieży zakładu w sobotę dnia 30 stycznia br. o godz. 9 rano w kościele Klarysek nabożeństwo na pomyślność Pana Prezydenta Rzeczypospolitejna które zaprasza się Rodziców dzieci szkoły ćwiczeń i uczenic seminarjum.

— **Akademja ku czci ks. biskupa Bandurskiego,** urządzona staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 18 w sali Ogniska K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta. Na program uroczystości złożą się: przemówienie kpt. Kulwiecia, śpiew (p. Dziedzicki Br.) solo — fortepian (p. Miedzitą prof. Jaworskiego, oraz występ orkiestry K. szewska), występ chóru kol. „Hasło" pod batu. P. W. pod dyr. p. kapelm. Szulca. Wstęp — bezpłatny za zaproszeniami, które wydaje Zarząd Ogniska K. P. W.

— **Miesięczne zebranie VI Koła BBWR. Niższ. Funkcj. Państwowych I. K. R.** odbędzie się w piątek dnia 29 bm. o godz. 15,15 w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 5. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. — Zarząd.

— **„O Piatiletce".** Staraniem XIX koła B. B W. R. w sobotę dnia 30 bm. o godz. 6 wieczorem w sali konferencyjnej b. Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej odbędzie się odczyt Dr. Nieduszyńskiego „O Piatiletce".

— **Chór Nauczycielski.** Lekcja śpiewu dla chóru żeńskiego — dziś w piątek o godz. 17-tej.

— **Polski Biały Krzyż** — Koło Bydgoszcz urządza w dniu 1 lutego w salach hotelu Pod Orłem karnawałowy „Wieczór taneczny". Początek o godz. 21-szej.

— **Bal Legjonistów.** Dnia 6. II. br. odbędzie się bal Zw. Legjonistów Polskich w Bydgoszczy w sali Szkoły Podchorążych, przy dźwiękach 2 orkiestr. Początek o godz. 22. Dla pań — 2 fryzjerki na miejscu.

Zarząd Związku Legj. uprasza wszystkich członków o jak najwcześniejsze przesłanie imiennego spisu swoich znajomych celem rozesłania zaproszeń. Zgłoszenia kierować do ob. Dzbańskiego (Fa. Bułowski i Ska, Gdańska 24) lub ob. Leona Pawłowskiego (Królowej Jadwigi 15).

— **Zabawa leśników.** Zw. Zawodowy Leśników Rzplitej Polskiej Koło Miejsc. w Bydgoszczy urządza w dniu 1 lutego br. w salach „Pod Lwem" wspaniałą „Zabawę leśników". Początek o godz. 20.

— **Klub Sportowy „Ursus".** Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 31. I. 1932 o godzinie 15 na sali p. Tomaszewskiego. Wszystkich członków oraz sympatyków najserdeczniej zaprasza — Zarząd.

— **Walny Zjazd Związku Urzędników Państw. Samorząd. i Komunaln. w Poznaniu.** W sobotę dnia 30 i niedzielę 31 stycznia 1932 r. odbędzie się Roczny Walny Zjazd Związku Urzędników Państw., Samorz. i Komunaln. w Poznaniu. Sprawozdanie ze Zjazdu podamy do wiadomości po otrzymaniu materjału.

— **Konferencje Wywiadowcze w Gimnazjum i Szkole Przygotowawczej T. N. S. W.**

W dniach 29 o godzinie 13 i 30 o godzinie 12 odbędą się w Gimnazjum i Szkole Przygotowawczej T. N. S. W. przy ul. Kujawskiej 4 konferencje wywiadowcze, na które zaprasza Dyrekcja Rodziców i Opiekunów uczącej się w tych szkołach młodzieży.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek dn. 29 stycznia r. b. o godzinie 20 i pół przy ulicy Św. Trójcy 11 (Gmach Szkoły Przemysłowej) odbędzie roczne walne zebranie stowarzyszenia z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego 3) Zatwierdzenie protokółu ostatniego Walnego Zebrania, 4) Sprawozdanie Zarządu, 5) Budżet na r. 1932 i sprawy z tem połączone, 6) Wybór nowego Zarządu, 7) Wnioski, które wpłyną w statutowym czasie, 8) Wnioski bez uchwał, 9) Komunikaty, 10) Zamknięcie.

— **Koncesjonowana wzorowa 4-klasowa szkoła przygot. M. Regamey, Cieszkowskiego 3** dla dzieci w wieku 6—11 lat przyjmuje jeszcze zapisy na nieliczne pozostałe wolne miejsca codziennie od godz. 12 do 12,30. Doskonałe przygotowanie do 1-szej klasy gimnazjalnej. Ceny od 15 zł. miesięcznie.

Obywatele!

Dwadzieścia pięć lat mija od czasu, kiedy jeden z największych kapłanów-patrjotów i bojowników o niepodległość i mocarstwowe stanowisko Polski — *J. E. Ksiądz Biskup Dr. Władysław Bandurski* otrzymał święcenia biskupie.

Jakie zasługi położył dla sprawy Polski Ks. Biskup Dr. Bandurski w czasach niewoli, w okresie walki o niepodległość i w wolnej już Polsce, wie każdy obywatel Rzplitej.

Ks. Biskup Dr. Bandurski w okresie niewoli płomiennem i natchnionem słowem budził miłość w sercach Narodu, krzepił zwątlałego ducha i szerzył wiarę w odzyskanie niepodległej i zjednoczonej Polski, podczas wojny dzielił z żołnierzem polskim w okopach jego ciężki trud, — a po utrwaleniu Niepodległości mimo sędziwego wieku, dalej pracuje nad ugruntowaniem Wielkości i Potęgi Rzplitej Polskiej.

Jak drogie Mu s[illegible]resy Zachodnie świadczy o tem kilkakrotny pobyt Jego w Bydgoszczy.

Dlatego też powstał w Bydgoszczy Komitet pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Laubitza, Pana Wojewody Poznańskiego hr. Rogera Raczyńskiego, oraz Pana Dowódcy O K8 gen. Stefana Pasławskiego, który postanowił uczcić ten wielki moment w życiu J. E. Ks. Biskupa Dr. Bandurskiego

UROCZYSTYM OBCHODEM

w dniu 31 stycznia 1932 roku.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do ogółu Obywateli o liczne wzięcie udziału w uroczystościach ku czci Jubilata, Wielkiego Kapłana Obywatela i Żołnierza.

Program uroczystości: Dnia 31 bm o godz. 9 rano w Kościele Farnym solenna msza św. na intencję Jubilata

O godz 12.30 w Teatrze Miejskim Uroczysta Akademja.

Komitet: Dr. Bereta, starosta pow. i grodzki; Drowa Beretowa, przewodnicząca Polskiego Białego Krzyża; — inż. Bojankowski, prezes Stow. Urz. Państw. i Samorząd.; Dr. Chmielarski wiceprezydent miasta; dyr. Czaczka, prezes podokręgu Zw. Strz., prof. dr. Czajkowski, prezes Tow. Przyj. Zw. Strzel.; Bronisław Czapiński, adwokat Dr. Drwięga, prezes Zw. Rezerw i b. Wojsk.; red. Dobrostański, prof. Garbicz; wicedyr. A. Gottwald, dyr. Grossman; Grześkowiak, prezes Izby Rzemieślniczej; dyr. Handzlik, kapitan Kalita prezes Zarządu Grodzkiego Z. Strz.; L. Krzyżanowska, przewodnicząca Przysp. Kobiet d. O. K.; Klimesz, insp. szkolny; Konczak, prezes Zw. b. Uczestn. P. N.; dyr. Kłodnicki; Kuligowski, prezes Tow. Powst. i Wojaków; Łapiński insp. szkolny; Malczewski, prezes Okr. Tow. „Sokół" dr. M. Maryński, majorowa Meyerowa, przewodn. Rodziny Wojsk.; Papiński, prezes Zw. Prac. Ub. Społ.; Pawlak — Purzycki, kmd. Legji Mocarstwowej; prof. Podgórska, przewodn. ZPOK.; konsul St. Rolbieski; ks. kanonik J. Szulc; drowa Szubertowa, przewodn. PCK.; inż. nacz. Schmidt; inż. Schmidtowa; inż. Stabrowska, przewodn. Rodziny Kolejowej; prok. Sobecki; Słojewski, prezes dyr. P. i T.; kom. Sobkowska, przewodn. Rodziny Policyjnej; gen. bryg. Thommee; d-ca Garnizonu — prok. Turasiewicz prezes Zw. Leg. Polsk.; nacz. Ukielski, del. rządu; ks. ppłk. Wiszniewski prob. garn.; inż. nacz. Welz, prezes Zarz. Okr. KPW; dr. Winkler, dyr. Sem. Państw. prof. Wrzoś; Dunin—Wasowicz, okrg. inspektor Str. Gran.; inż. Wdzięcoński prezes Izby P. H.; Zawadzki, prezes Tow. Obyw. Rupienica; inż. Zawadzki, komisarz Kasy Chorych; Zagórski dyr. Lasów Państwowych; Żulkwa, prezes S. Okr.

Nic się nie ustoi przed apetytem złodziei

Nastały takie czasy, że należałoby nawet przedmioty wielkich rozmiarów ciężkie, a tem samem trudne do dorywczej dyslokacji, jako to bryczki, samochody, beczki, łodzie i t. d. zamykać na noc w mieszkaniach, wzgl. deponować je w skarbcach bankowych, bowiem o ile przedtem, t. j. za owej dawnej, dobrej ery, kiedy to złodzieje kradli spokojniej, mniej bezczelnie — rzeczy można — w klasyczny sposób, nikt by się o nie nawet nie pokusił, o tyle w dzisiejszej dobie coraz większej progresji kunsztu i zawadjactwa kleptomańskiego ulatniają się z największą łatwością, jakby się wprost dematerjalizowały.

Dowodem tego tajemnicze zniknięcie z podwórza domu nr. 148 przy ul. Kujawskiej wozu roboczego własności zam. tamże Marji Wolff. Złodzieje, którzy nocą operowali, wzbudzaja wprost podziw dla swego kunsztu, jeśli zdołali dużą platformę bez konia wyprowadzić z podwórza na ulicę i zniknąć wraz z nią bez śladu, nie budząc nikogo w kamienicy, ani też nie zwracając niczyjej uwagi. Ba — co więcej porozbijali na dobitek 4 kłódki od chlewów, kradnąc uzdę, lejce, boczne pasy i t. p.

Słowem nie pozostaje już nic innego, jak przy każdym objekcie największych nawet rozmiarów ustawić specjalne posterunki, gdyż maluczko, a zaczną ginąć lokomobile.

Z sali sądowej

Banda szulerów

Na terenie naszego miasta żyje sobie trójka hultajska, którą tworzą Franciszek Moskal, Wiktor Smyk i Maksymiljan Spiegel. Wszyscy wyżej wymienieni wpadli na niezły dla nich koncept zdobywania miast zbożną pracą, psim swędem pieniędzy kosztem naiwności ludzkiej. Założywszy więc małe i dobrane towarzystwo akcyjne z nieograniczoną (do czasu!) odpowiedzialnością, mili ci chłopaczkowie zabrali się do szulerstwa. Ponieważ głupi rodzą się na kamieniu, przeto interes prosperował nieźle. Inicjatorem i organizatorem „malutkiej partyjki" szmendyfera czy innego „oczka", był zazwyczaj Smyk, człek gładki, uprzejmy i znający się na sztuce naciągania ludzi do złego. Tenże Smyczek spotkawszy w styczniu ub. roku na dworcu niej. Franciszka Grajewskiego, stelmacha ze Żnina i zorjentowawszy się w mig, iż można go jako „prowincjała" nie wyznającego się na wielkomiejskich sztuczkach, porządnie oskubać, przystąpił do przybysza i całując go oraz ściskając serdecznie jako dobrego znajomego, zaprosił do pobliskiego szynku na szklankę piwa. Grajewski, rozczulony serdecznością „przyjaciela", którego poraz pierwszy w życiu widział, nie miał odwagi ni serca odmówić zaproszeniu i wszedł do szynczku. Tamże w kilka chwil później dosiedli się dwaj inni wspólnicy Smyka, który przedstawił obu stelmachowi jako swych najserdeczniejszych „szwagrów". Rozmawiano o tem i owem i wreszcie padła myśl odwalenia partyjki. Grajewski ociągał się, wkońcu zniewolony nadzwyczajną uprzejmością miłych panów, dał się nakłonić do gry. Z miejsca zaczął przegrywać i jak to zazwyczaj bywa — chcąc się odegrać, coraz bardziej wikłał się w sprytnie przez szulerów nastawionych sidłach. Nie upłynęło godziny, gdy portfel Grajewskiego zelżał o 1000 złotych. Dopiero wtedy stelmach zorjentował się, iż padł ofiarą wyrafinowanej i zgodnej szajki oszustów. Narobił krzyku i spowodował aresztowanie „szmendyferowatych" gagatków, którzy w dniu wczorajszym znaleźli się społem na ławie oskarżonych. Łgali i wykręcali się jak mogli, jednak nie wiele im się to przydało, bowiem Smyk i Moskal skazani zostali po 3 miesiące więzienia i 200 zł. grzywny. Spiegel zaś na 6 tygodni więzienia i 100 zł. grzywny.

Dobrze uzbroił się przed teściową

Gospodarz Tadeusz K. z Zielonki pow. Bydgoszcz podczas jednej ze „scen domowych" rozgniewany niesłusznemi zarzutami czynionemi mu przez teściową, chwycił siekierę i uderzył ją w rękę. Skutki tego uderzenia były fatalne, albowiem ciężko ranną kobietę z rozpłatanem ramieniem odwieziono do lecznicy powiatowej w Bydgoszczy.

Wypadkiem zainteresowała się policja. Podczas prowadzenia dochodzeń na miejscu wywiadowcy policyjni zapuścili się tak daleko, że oprócz poszukiwanej siekiery, „wyszperali" także: 3 karabiny wojskowe, 1 potężny pistolet przerobiony z karabinu wojskowego, 12 naboi karabinowych, 1 pocisk do miotacza min, oraz 1 granat ręczny. Dochodzenia ustaliły, że broń tę przechowywał p. K. od czasów „Grenzschutzu". Cały ten arsenał uległ konfiskacie.

Zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla

W niedzielę 31 bm. zostanie otwarta zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania. Bronisław Bartel, obecnie profesor Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, znany w Bydgoszczy — przez kilka bowiem lat mieszkał wśród nas jako profesor Szkoły Przemysłu Artystycznego biorąc niejednokrotnie udział w wystawach bydgoskich — nadesłał tym razem cały szereg prac, jak kompozycje, portrety, motywy lotnicze i dużych rozmiarów projekt polichromji, nagrodzony na konkursie Sejmowym.

Nowa ta wystawa będzie zatem nader interesującą i ściągnie, o czem nie należy wątpić liczne szeregi znawców i miłośników sztuki.

Otwarcie nastąpi w niedzielę o godz. 12 30 w południe.

Wystawa owadów

W dniu 22 bm. w auli szkoły wydziałowej żeńskiej — ul. Konarskiego — została otwartą wystawa owadów, którą stanowią zbiory entomologiczne Michaliny Isaakowej: znanej przyrodniczki i podróżniczki polskiej. Na wystawie można oglądać 15000 owadów Krajowych i 10 tysięcy owadów egzotycznych zebranych własnoręcznie przez M. Isaakową w latach 1926 do 1928 w dziewiczych lasach Parany i w okolicach Rio de Janeiro. Jest to pierwsza poważniejsza tego rodzaju praca kobieca w Polsce, wykonana w bardzo trudnych warunkach, gdyż miejscowości, skąd pochodzi większa część zbiorów, są zarażone malarją i żółtą febrą i gdzie już nie jeden przyrodnik naraził się nie tylko na utratę zdrowia ale i życia.

Należy się spodziewać, że tutejsze społeczeństwo, zwłaszcza kobiety, zainteresują się tym pięknym zbiorem, który poza naukowym posiada i wychowawcze znaczenie.

Wystawa będzie trwała do 3 lutego i jest otwartą codziennie od godz. 9 do 17.

Z działalności Parafjalnego Komitetu dla spraw bezrobocia w Chełmży

Dodatnie wyniki pomocy Rządu i społeczeństwa

Dzięki usilnej i wytężonej pracy parafjalnego Komitetu, pomoc bezrobotnym naszego miasta przybrała realne formy. Liczne posiedzenia wymienionego komitetu, które się dotychczas odbyły wymownie świadczą o żywotnej trosce o rzesze bezrobotnych. Szczególnie ostatnie zarządzenia Komitetu zasługują na specjalną uwagę, gdyż dały licznym bezrobotnym m. Chełmży możność zarobkowania i tem samem ułatwiły im i ich rodzinom przetrwanie ciężkiego okresu zimowego.

Co zrobił Komitet parafjalny?

Pierwszym debiutem Komitetu jak wiadomo, była uchwała, mocą której wszyscy bezrobotni otrzymali na święta Bożego Narodzenia bony, za które mogli nabyć artykuły pierwszej potrzeby. Obecnie zaś Komitet parafjalny przystąpił do zatrudnienia bezrobotnych.

Ilu i gdzie pracuje bezrobotnych?

Komitet parafjalny w obecnej chwili zatrudnia 766 bezrobotnych w tem 160 kobiet. — Wymienieni bezrobotni pracują przy robotach doraźnych, a mianowicie: przy naprawie ul Sądowej, Wodnej, Polnej, Kazimierza, w parku, 3 Maja oraz na drogach: do Browiny i Głuchowa. Pozatem w miarę potrzeby są i będą zatrudnieni przy innych pracach drogowych plantacjach, parkach itd.

Bezrobotni pracują 4 godziny dziennie i otrzymują za przepracowany dzień 2 zł. które są im codziennie wypłacane. Fundusze na zatrudnienie bezrobotnych czerpane są z Komitetu parafjalnego, subwencji Magistratu, oraz Komitetu Powiatowego.

Przy pracach doraźnych w pierwszym rzędzie zostali zatrudnieni żywiciele rodzin, a następnie przyjęto do robót samotnych, których już obecnie pracuje około 250. Według przewidywań Komitetu parafjalnego prace doraźne będą prowadzone do 1 kwietnia, tj. do czasu rozpoczęcia robót publicznych. W związku z tem należy sądzić, że wszyscy bezrobotni do tego czasu znajdą zatrudnienie.

Ponadto rozdano dotychczas bezrobotnym 8 wagonów węgla. Obecnie przewiduje się jeszcze pewną pomoc ze strony Komitetu, co jednak jest jeszcze uzależnione od pewnych względów.

Ofiarność obywatelska.

Do rozpoczęcia robót doraźnych w dużym stopniu przyczynili się obywatele z Chełmży oraz okolicy, którzy bezpłatnie zaofiarowali pewną ilość furmanek do tych prac.

W najbliższym czasie rozpocznie się wywożenie gruzu z zabudowań kościelnych. — Gruz ten ma być użyty na regulację okolicznych dróg. Furmanki na przewóz już są zaofiarowane. Pierwsze miejsce na tej liście zajmuje znana firma w Chełmży „Rolnik".

W marcu br. stan bezrobocia zwiększy się o 250 osób. Liczbę powyższą tworzą ci bezrobotni, którzy dziś jeszcze otrzymują zasiłki z Państw. Fund. Bezrob., a którym wypłata zasiłków będzie przerwana w ostatnich dniach lutego. Komitet będzie musiał znowu wytężyć swe siły, aby i tych biedaków jakoś zaspokoić i zaopatrzyć.

Nastroje wśród bezrobotnych.

Z chwilą pierwszej wypłaty, wśród bezrobotnych humory się poprawiły. Naogół wszyscy są zadowoleni i chętnie pracują. Obecnie już nie spotyka się tych licznych grup bezrobotnych, wystających godzinami na Rynku.

Dziś przestali już być bezrobotnymi — gdyż są ludźmi pracy, a za nimi idzie radość, zdrowie i wiara w lepszą przyszłość.

Kronika

— **Zebranie bezrobotnych.** W tyg. ub. odbyło się w Chełmży zebranie bezrobotnych w ilości około 800 osób, na którem delegaci bezrobotnych w osobach Szymańskiego i Wojciechowskiego zdawali sprawozdanie z odbytej konferencji z Komitetem Parafjalnym. Na zebraniu tem wybrano nową delegację w osobach Demla, Okońskiego i Chojnackiego. Wymienieni delegaci w kilka dni później przedstawili tut. burmistrzowi życzenia i prośby bezrobotnych. Burmistrz po rozpatrzeniu postulatów bezrobotnych przyrzekł zatrudnić bezrobotnych i w miarę możności uwzględnić ich żądania. Następnego dnia odbyło się ponowne zebranie bezrobotnych, na którem podano do wiadomości bezrobotnych warunki przy pracach doraźnych.

— **Słona sprawa.** Pętlinowski Kazimierz i Paryż Leon w lecie roku ub. skradli na szkodę kupca Dzięgielewskiego z Chełmży 1 ctr. soli i kilka skrzyń śledzi. Dziwny gust do soli! Wymienieni sprawcy nie długo martwili się co robić z tym słonym nabytkiem. Po krótkiej naradzie zaproponowali kupno soli i śledzi kupcom chełmżyńskim Guczalskiemu i Hassemu. Panowie G. i H. zapłacili żądaną cenę i pewno długo by cieszyli się tym okazyjnem kupnem, gdyby nie przypadek. Całe towarzystwo powędrowało do sądu, który po rozpatrzeniu tej słonej sprawy skazał Pętlinowskiego i Paryża na karę 2—3 tygodni więzienia, zaś kupców Guczalskiego i Hassego na 3tyg. i 7 dni, zawieszając im jednocześnie karę.

— **Wyręczyli komornika.** Pomimo epidemji na pchły, która rzekomo spowodowała ich wymarcie w Europie, znalazły się dwie, a właściwie dwóch Pchełków w Chełmży, którzy tak się przeczulili wizytą komornika, że postanowili wyręczyć go. W tym celu przedmioty obłożone sekwestrem sprzedali nie czekając na zapowiedzianą wizytę p. komornika. Uczynni P. nietylko że nieotrzymali podziękowania ze strony komornika, ale przeciwnie — znaleźli się przed sądem, który ich ukarał po 2 tygodnie więzienia. Jednemu z nich karę zawieszono, natomiast drugi musi odsiedzieć swe przestępstwo. I zrobić tu komu grzeczność?!

BRODNICA

— **Wieczornica w II drużynie harcerskiej.** W paragon z drużyną gimnazjalną od kilku lat idzie II drużyna rzemieślnicza. Należy do niej młodzież pracująca w rzemiośle. Chłopaki tęgie, rosłe, zahartowane w ciężkiej codziennej pracy. Moc sprawności zdobyli na polu PW i WF — również i czysto harcerskich. Mają własną świetlicę w szkole powszechnej, radjo, bibljoteczkę oraz sprzęt harcerski, bodajże w komplecie. Każdego wieczora wre w nich praca nad budową kajaków, których liczba dosięga 10. Przygotowują wielką wyprawę wodną na międzynarodowy zlot harcerski. Majątek drużyny rośnie dzięki usilnej pracy wszystkich a przedewszystkiem niestrudzonym staraniom opiekuna drużyny p. dyr. Kruszczyńskiego. Lecz i na rozrywki znajdzie się chwila czasu, zwłaszcza, że drużyna ma własny zespół muzyczny. Wielką niespodziankę urządziła drużyna gościom swą wieczornicą w dn. 24 bm. o godz. 17. A gości było dużo. Widzieliśmy prezesa K. P. H. p. dyr. Malickiego, komendantkę hufca żeńsk. prof. Cichońska, kom. hufca męsk. prof. Jastrzębskiego, p. kier szkoły Reichla, pp nauczycieli Delewskiego i Kotowicza, ref. oświatowego p. Obrębskiego itd. Również przybyli harcerze i harcerki wszystkich drużyn z Brodnicy. Powitalne przemówienie wygłosił opiekun drużyny p. dyr. Malicki, kom. hufców prof. Jastrzębski i prof. Cichońska oraz druh Lendzion. Wszyscy składali sobie moc życzeń serdecznych. Była i herbatka z ciastkami, a potem kolendy — pieśni harcerskie i na zakończenie staropolskie tańce.

— *Walne zgromadzenie Kolejowego PW.* odbyło się dnia 24 stycznia w lokalu p. Rożyńka w Karbowie. Zebranie zagaił ob. prezes Bałandynowicz, witając członków i gości. Marszałkiem zebrania wybrano zawiadowcę stacji obyw. Zalewskiego. Z kolei referent oświatowy, obyw. Obrębski wygłosił odczyt pt. „W 69 rocznicę powstania styczniowego". — Po referacie ob. Obrębskiego członkowie zarządu zdawali sprawozdania z rocznej działalności. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyborów. Wolą ogółu na prezesa powołano zawiadowcę stacji ob. Zalewskiego na zastępcę ob. Bałandynowicza, na sekretarza ob. Lewandowskiego, zast. sekr. obyw. Bilińskiego skarb· ob. Kudajskiego. Dodatkowo do zarządu weszli obyw. Welke, Piotrowski, Wiśniewski, Klomowski, Kawecki, Piechota, Gołcenkierski i Kamiński, a do Komisji rewizyjnej obyw. — Szczerbowski, Migocki i Ottowicz. Komendantem kompanji KPW. wybrano ob. Górkowskiego Leona. Po ukonstytuowaniu się kompletnego zarządu, ob. prezes Zalewski wygłosił serdeczne przemówienie do zgromadzonych nawołując do zgodnej współpracy wszystkich członków tak w służbie zawodowej, jaki w pracach KPW dla dobra Państwa Polskiego. P. naczelnik Zalewski mimo krótkiego pobytu w Brodnicy zjednał sobie serca wszystkich pracowników kolejowych sumiennem i sprawiedliwem traktowaniem. Jest on prawdziwym ojcem kolejarzy w Brodnicy nietylko w służbie lecz i poza służbą. Dowiadujemy się iż KPW kończy budowę własnej świetlicy, której otwarcie nastąpi w najbliższym czasie.

Na konferencji z zarządem referent oświatowy obyw. Obrębski przyrzekł przydzielenie prelegentów i pomocy naukowych dla świetlicy kolejowej.

ŚWIECIE

— **Zebranie Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych.** Dnia 10 b. m. odbyło się roczne walne zebranie Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych w Świeciu Nr. 32. Zebranie zagaił prezes p. Khone hasłem „Dobry lot", witając obecnych. Sekretarz p. Kufel przeczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez dyskusji. W dalszym ciągu nastąpiło przyjęcie 2 nowych członków oraz skreślenie 10 członków z powodu niepłacenia przepisowych składek. Zarządzenie to, aczkolwiek ostre, jednakże jedynie odpowiednie w tym wypadku, gdyż członek nie podporządkowujący się przepisom, jest trutniem. Chcąc dać członkowi możność korzystania z czasopisma „Hodowca Gołębi Pocztowych", które swoim artykułem z biegiem czasu stał się fachowym doradcą, uchwalono podwyższyć składkę miesięczną członkowską z zamówieniem w miejscu czasopisma. Sprawozdanie z zjazdu i z udziału tut. koła na wystawie w Toruniu zdał członek zarządu p. Domachowski. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że tut. koło otrzymało kilka nagród na wystawie w Toruniu. Najważniejszym punktem zebrania był wybór zarządu. Prezes p. Khone przedstawił w krótkich słowach całokształt działalności zarządu, który zaaprobowano w całości i ustępującemu zarządowi uchwalono absolutorjum. Na wniosek p. Waldina z Laskowic odstąpiono od faktycznych wyborów nowego zarządu i przez aklamację uznano zeszłoroczny zarząd.

Programy radjowe

Sobota, dn. 30 stycznia 1932 r.

Warszawa. 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.45—13.10 Muzyka lekka. 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.40 Pogadanka roln. p. t. „Błędy w ważniejszych okopowych", wygł. prof. W. Staniszkis. 13.55 Muzyka. 14.00 Pogadanka roln. ze Lwowa. 14.15 Muzyka. 14.20 Pogadanka roln. p. t. „Błędy w uprawie zbóż jarych", wygł. prof. W. Staniszkis. 14.50—15.25 Muz. salonowa w wyk. Tria Czerniawskiego. 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50—16.20 Bizet: Fragmenty z op. „Carmen" 4 aktu. 16.20 Radjokronika, wygł. dr. M. Stępowski 16.40—17.10 Nowości z repertuaru lekkiego. 17.35—18.05 Kącik młodych talentów muz. Wyk.: L. Suski (baryton)i R. Tańska (sopr.). Akomp. L. Urstein. 18.05—18.30 Program dla dzieci: Słuchowisko pióra St. Krawickiego p. t. „Powieść o Rolandzie". 18.30—18.50 Piosenki w wyk. chóru dziecięcego szkoły powsz. Nr. 3. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka roln. Korespondencję bież. omówi inż. W. Tarkowski. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Piosenki w wyk. M. Fogga. 19.45 Pras. Dziennik Radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15—21.55 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, St. Millerowa (piosenki) i L. Urstein (akomp.). 21.55 Feljeton p. t. „Męki Tantala" wygł. p. W. Woytowicz-Grabińska. 22.10—22.40 Utwory Chopina w wykon. J. Turczyńskiego. 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i komunikat policyjny. 22.50 Muzyka tan. z danc. Oaza. Ork. pod kier. Reisnera.

Płużnica

Wyjaśnienie

Od Zw. Rewizyjnych Spółdzielni Rolniczych w Toruniu otrzymaliśmy nast. wyjaśnienie:

W numerze „Dnia Pomorskiego" z dnia 2 grudnia 1931 r. pojawiła się korespondencja podpisana nazwiskiem „Kosa" w sprawie p. Teofila Kowalskiego z Płużnicy. Nie wchodzimy w słuszność, czy niesłuszność wywodów autora artykułu, musimy jednak stwierdzić, jako Związek Rewizyjny do którego należą wszystkie spółdzielnie w Płużnicy, że p. Teofil Kowalski jako b. przewodniczący Zarządu Kasy Stefczyka, Spółdzielni Mleczarskiej, Spółdzielni Elektryfikacyjnej, nie popełnił w czasie swojego urzędowania w powyższych spółdzielniach żadnych nadużyć, o czem przekonały nas wielokrotne lustracje, owszem pracował w miarę sił i możności dla dobra instytucji.

Stwierdzić również musimy, że wszelkie inwestycje dokonywane były w spółdzielniach nie z wyłącznej woli p. Kowalskiego, lecz na podstawie uchwały Zarządów i Rad Nadzorczych.

Spółdzielnia Mleczarska w Płużnicy rozwija się bardzo pomyślnie o czem świadczą następujący cyfry:

udział członków	zł. 34.917,74
fundusz zasobowy	zł. 19.402,40
fundusz amortyzacyjny	36,947,61
razem kapitały własne	zł. 91.267,75

— mimo, że wypłaty za mleko dostawcom były korzystne, nie ustępujące cenom wypłaconym przez sąsiednie mleczarnie.

Spółdzielnia Elektryfikacyjna jest zadłużona z powodu początkowych inwestycyj, a od tych zobowiązań musi płacić nadmierne odsetki i to jest główną przyczyną jej niedomagań finansowych. Przy dobrej jednak woli członków, którzy rozumieją potrzebę istnienia tej Spółdzielni, potrafi ona wybrnąć z obecnej sytuacji, którą spowodował również kryzys gospodarczy.

*

Tyle Zw. Rewizyjny. Do spraw tych jeszcze w odpowiednim czasie powrócimy.

Podgórz

— *Męski Chór Kościelny im. Piusa X.* — Zarząd zawiadamia wszystkich członków czynnych, że w piątek dnia 29 bm. o godz. 8 wiecz. w salce Hotel Central w Podgórzu odbędzie się lekcja śpiewu chóru. Obecność każdego członka czynnego pożądana. Zarząd.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 28 I. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,92— 8,88
DEWIZY.	
Belgja	—
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	174,28—173,42
Holandja	360.45—358.65
Kopenhaga	—
Londyn	31.10— 30,80
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8,943— 8,903
Paryż	35 21— 35,03
Praga	26,48— 26,36
Sztokholm	—
Szwajcarja	174,62—173,76
Włochy	—
Helsingfors	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 28 I. 1932 r

Żyto nowe suche	—
Pszenica	—
Jęczmień	19.50—20,50
„ zwycz. przemiał	23.50—24,50
Owies pastewny	19.50—20.00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	33,50—34,50
„ pszenna 65%	34.75—36.75
Otręby żytnie	14.50—15.00
„ pszenne	14,00—15,06
Rzepak	33,00—34,00
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	21.00—23.00
Ziemniaki fabryczn. 1 kg.	—
Ziemn. jadaln. białe	—
„ „ czerwone	—
„ „ żółte	—
Groch Wiktorja	23,00—27,00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	16.00—17.00
Gorczyca	—
Słoma żytnia luźna	—

DŹWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID** Dziś Premjera!

Porywające arcydzieło egzotyczne W. S. von Dyke'a twórcy „Poganina" „Białych Cieni" „Trader Horna"

„KOCHANKA Z TAHITI"

W rol. głównych: CONCHITA MONTENEGRO, L. HOWARD.

TORUŃ

DŹWIĘKOWE KINO **PALACE** Dziś

Dziś i codziennie piękny i wzruszający dźwiękowiec z życia rosyjskiego

„Dziewczę z nad Wołgi"

W rolach głównych: EVELINA HOLT I IGO SYM.

JUŻ nadszedł wagonowy transport towarów na **Biały Tydzień** do **K. Jarocińskiego** 659

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 29 stycznia o godz. 12 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 5 sztab stali szwajsowanej. 668

Janowski, kom. sąd. Toruń, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Na zasadzie par. 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15) podaje się do wiadomości ogólnej, iż dnia 5 lutego 1932 r. o godz. 10 rano w lokalu spedytora Antoniego Kulwickiego przy ul. Łaziennej 10-14 w Toruniu odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości za natychmiastową zapłatą w gotówcę: 1 bala skóry rymarskiej 10 kg., 6 baniek oliwy 120 kg., 4 opony do samochodu używane, 1 maszyna do pisania używana (Remington), 1 maszyna do szycia „Singer" stara używana z motorem, 1 zegar (budzik) niklowy, 2 biurka czarne, 1 regał, 2 książki „Lekarka domowa", 104 skórki nowe, 3 skórki owcze czarne, 1 futro z białem włosem i czarnym kołnierzem, 3 kosze podróżne, 2 kanapki, 4 fotele, 4 kosze do bielizny, 2 kosze piekarskie, 20 koszyków męskich, 2 rowery męskie nowe, 1 paczka (dwanaście tuzinów) pasty kremu do obuwia 1 tokarka stara, 1 waga decymalna., 7 ciężarków, 40 paczek herbaty, 75 kg. mydła do prania, 1 paczka z zawartością dwóch ubrań, 1 fortepian, 1 maszyna drukarska na kopje, 6 par obuwia damskiego, 1 zegar ścienny, 3 surdutowe ubrania nowe, 3 rowery dziecięce trzykołowe, 1 lustro bez ram, 5 płaszczy męskich zimowy, 2 bilardy używane, 1 gabliotka oszklona, 25 pudełek do bombonierek, 2 fajki czekoladowe, 13 słoi do cukierków, 13 słoików do cukierków, 11 puszek do cukierków, 4 serwety, 5 podstaw szklanych 1 zegarek czarny, 1 dewizja (duble), 13 paczek tapety, 1 kanapa stara używana, 10 par obuwia męskiego, 1 maszyna do pisania marki „Ultimo" używana, 30 kapeluszy damskich, 1 maszyna do pisania marki „Rüchendörfer". Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 5 lutego 1932 r. od godz. 9 do godz. 10 rano w lokalu Kulwickiego. 671

Toruń, dnia 27 stycznia 1932 r.

Kierownik Urzędu Skarbowego; w Toruniu.

INOWROCŁAW

Ref. 4517. 675

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 1 lutego br. o godz. 10 przed południem sprzedam publicznie przez licytację w Inowrocławiu przy ul. św. Ducha 80 u p. Orzechowskiego Franciszka za natychmiastową zapłatą: 1 lustro, 1 bufet, 1 kanapę z lustrem i obudowaniem, 1 stół rozciągany. Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 3956.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 1 lutego br. o godz. 10,45 przed południem sprzedam publicznie przez licytację w Inowrocławiu przy ul. Marulewskiej 5, u p. L. Sołtysiaka, za natychmiastową zapłatą: 1 radjoaparat. 674

Czjakowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 4240—5918

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 1 lutego br. o godz. 9,30 przed południem sprzedam publicznie przez licytację w Inowrocławiu przy ul. św. Ducha 13 u p. A. Balcerzaka za natychmiastową zapłatą: 2 maneże konne, 1 maszynę do sztucznego nawozu, 1 młocarnię, 4 wózki do żniwiarki. 676

Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

GDYNIA

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia k. 391 na imię Franciszka Wieczorkiewicza, kupca w Zamostnem, powiat Morski, zostanie w drodze egzekucji dnia 23 marca 1932 o godz. 10 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 33 Nieruchomość ta składa się z parceli 1584/94 o łącznym obszarze 15 a roli. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19 grudnia 1931. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Gdynia, dnia 18 stycznia 1932 r. 658

7 K 36/31. **Sąd Grodzki.**

2 milj. cegły

palonej pierwszej klasy potrzeba do budowy kos... Marynarki Wojennej w Oksywiu w miesiącach marzec — czerwiec. Wyczerpujące oferty składać: **Gdyńskie Biuro Budowlano-Inżynieryjne, Gdynia Portowa 1.**

Komisarz Rządu w Gdyni.

Gdynia, dnia 23 stycznia 1932 r.

OGŁOSZENIE Nr. 31.

Podaję do wiadomości publicznej, że Pan Wojewoda Pomorski pismem z dnia 31 grudnia 1931 r. Nr. B/. III-5898 — przekazał mi na podstawie art. 384 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu Osiedli — **wydawanie pozwoleń na budowę, przebudowę, zmiany i użytkowanie świątyń, pomników wznoszonych i tablic pamiątkowych, przeznaczonych do zawieszania w miejscach publicznych, tudzież wszelkich budynków przeznaczonych do użytku publicznego, jak teatry, kinomatografy, cyrki, szkoły, hotele, hale targowe, szpitale, strzelnice itp.**

W związku z powyższem wnioski z prośbą o zatwierdzenie projektów wymienionych budowli na terenie m. Gdyni należy skierowywać do Komisarjatu Rządu w Gdyni. 657

Komisarz Rządu:
(—) A. Bederski.
wicekomisarz Rządu.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane ładnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i dam., sklejaknowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, kotlinit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

Biały Tydzień

Rozpoczynamy z dniem 1-go lutego r. b.

Prosimy naszych Sz. Odbiorców zwiedzić naszą wystawę i skład aby poznać niebywale niskie ceny: Koszula damska od zł 0,85. Koszula damska nocna zł 4,50. Koronki klockowe mtr. już od 5 groszy.

Wielki wybór! Wielki wybór!

Firma Jan Kawecki Toruń

ul. Szeroka 22, tel. 699. 660

BYDGOSZCZ

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W piątek t. j. dnia 29. I. 1932 r. sprzedawać się będzie za gotówkę przy ul. Gdańskiej 12, o godz. 10-tej urządzenie składu cukierków.

I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

CHOJNICE

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 3 lutego 32 r. o godz. 9-tej sprzedawać będę w Czersku w f-ie Schütt najwięcej dającemu za gotówkę:

1. około 150 szaf kuchennych rozmaitej wielkości i koloru;
2. około 40 szaf do ubrań różnego gatunku.
3. 11 łóżek fornierowanych (różne),
4. około 150 stołów rozciąganych i kuchennych,
5. kilka komplet mebli: jadalki, sypialki, bufety, kredense, ławki i rozmaite sprzęty domowe,
6. jeden samochód osob. 4 cyl. marki Daimler,
7. 6 koni roboczych, półszory, wozy do wyjazdu, sanie, wozy robocze z platformami, dzwonki, i 30 owiec,
8. około 120 wiązadeł forniery, orzech, dąb, brzoza, i rozmaite bale stolarskie.
9. 48 worków kleju stolarskiego i 10 wałów linoleum,
10. około 5000 listew pozłacanych, polerowanych rozmaitej szerokości,
11. jedną maszynę do polliturowania, dwie maszyny taśmowe (bandsaege),
12. około 250 cub. m. desek stolarskich bez sęka lub oddziemkowe rozmaitej grubości, szerokości i długości.

Zbiórka reflektantów o godz. 8,45 przed f-mą Hermann Schütt w Czersku, ul. Szkolna.

(—) Drabiński, egz. powiatowy 656
przy Kasie Chorych Chojnice.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Chojnicach na zasadzie § 33 Instrukcji o przemysowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 6 lutego 1932 r. o godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Dworcowej 13 w Chojnicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości celem pokrycia zaległości podatkowych: 7 szt. walcy pierścieniowych oszac. 1.200 zł., 6 pługów jednoskibowych oszac. 200 zł., 5 pługów dwuskibowych oszac. 630 zł., 3 kultywatory oszac. 300 zł., 2 maszyny do krajania buraków oszac. 200 zł., 1 maszyny do sieczki oszac. 150 zł., 5 maneży oszac. 3.200 zł., 2 wirówek oszac. 530 zł., 15 płaszczy damskich oszac. 1.120 zł., 20 płaszczy męskich oszac. 1500 zł., 20 koszul męskich oszac. 300 zł., 3 tuzinów bielizny damskiej oszac. 180 zł., 10 kołder watowanych oszac 300 zł., 4 tuz. pończoch damskich oszac. 200 zł., 1 sanie wyjazdowe oszac. 20 zł., 40 m^3 bali bukowych oszac. 3.000 zł., 13 m^3 desek sosnowych oszac. 850 zł., 22 m^3 bali dębowych oszac. 60 zł. Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 6 lutego 1932 r. o godz. 10 do godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego.

Dnia 27 stycznia 1932 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) Wruk,
asesor.

KARTONY

(pudełka tekturowe) dobre i tanie poleca **Władysław Kulerski** Grudziądz, Pańska 19. **Skład papieru, drukarnia, stemple, bloki kasowe, księgi handlowe.**

Książkę

Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825. 115

Poszukuje się

zaraz ucznia kowalskiego. Ferdinand Arend Rosenberg Kreis Danziger Höhe.

Skład

zaprowadzony oddam 500 zł. wpłaty. Adres wskaże „Dzień Pomorsk." 673

Unieważniam

zagubioną książeczkę inwalidzką nr. 353 P. K. U. Toruń, Frąckiewicz Jan. 608

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Wrzeszczu (Langfuhr) z terminem objęcia w dniu 1 kwietnia 1932 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego oraz odpisów świadectw najpóźniej do 7. III. 1932 r. godz. 12 w południe.

2) Oferty z zaznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Wrzeszczu (Langfuhr).

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładne znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie 800 Gld., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia — będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadjum zatrzymane na poczet kaucji przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawa zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) o ile tego obowiązujących ustaw ywymagają.

6) Oferenci związani są swojemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzerżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przeargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowyy (pok. 244), codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11 do 13-tej.

Otwarcie oferty nastapi dnia 8. III 1932 r. o godz. 13-tej.

Gdańsk, w styczniu 1932 r.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W GDAŃSKU.

OGŁOSZENIE. Do rejestru niżej podpisanego Sądu w oddziale „B" pod nr. 185 dnia 7 stycznia 1932 r. wpisano spółkę akcyjną pod firmą: Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Polska Chiozza" Spółka Akcyjna z siedzibą w Gdyni. Umowę spółkową zawarto dnia 31 października 1931 r. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest produkcja i sprzedaż pasz treściwych oraz krochmalu ryżowego i jego produktów ubocznych. Celem prowadzenia swoich interesów spółka ma między innemi prawo prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, ich zakładania, nabywania gruntów, ruchomości, papierów wartościowych i akcji. Kapitał zakładowyy spółki wynosi 1.000.000 zł. Zarząd spółki stanowi Witold Kaden, zam. w Warszawie, ul. Górnośląska 16. Wszelka korespondencja w imieniu spółki, czeki, żyrowanie weksli klijentowskich wymaga podpisów dwóch członków zarządu lub też jednego członka zarządu wraz z prokurentem lub też tylko dwóch prokurentów, wystawienie weksli własnych i akceptów, podpisywanie wszelkiego rodzaju umów notarjalnych, hipotecznych oraz pełnomocnictw wymaga podpisu dwóch członków zarządu lub też jednego członka zarządu i jednego prokurenta. Oprócz praw i obowiązków przysługujących Radzie Nadzorczej, względnie nałożonych na nią przez ustawę, nie wolno zarządowi przesiębrać następujących zadań bez zezwolenia Rady Nadzorczej: a) Najmowania lub zbycia nieruchomości, b) Obciążania nieruchomości, c) Zaciągania zobowiązań przewyższających kwotę złotych 100.000 (sto tysięcy), d) Mianowania i odwoływania prokurentów. Jako niewpisane ogłasza się: Zarząd spółki składa się z jednego lub większej ilości członków mianowanych przez Radę Nadzorczą z pośród akcjonarjuszów lub z poza ich grona. Czas trwania urzędowania poszczególnych członków zarządu określa Rada Nadzorcza według swego uznania. Kapitał zakładowy składa się z 10.000 sztuk akcji na okaziciela nominalnej wartości po 100 złotych każda. Założycielami spółki są: 1) Spółka „Zachodnio-Polskie Zjednoczenie Spirytusowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", mająca siedzibę w Poznaniu przy ulicy Św. Marcina Nr. 39, 2) Włoska Spółka Akcyjna „L. Chiozza & Co" Sadustriale ed Immobiliare Triestina S. A.", mająca siedzibę w Trieście przy ulicy D'Annunzio 3, 3) Dr. Dario — Doria zamieszkały w Trieście przy ulicy D'Annunzio 4, 4) Stefan Suryn, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Wspólnej Nr. 7, 5) Dr. Leopold Starzewski zamieszkały w Warszawie przy ulicy Moniuszki Nr. 6. Członkami Rady Nadzorczej są: 1) Dr. Guido Segre, zamieszkały w Trieście przy ulicy D'Annunzio 4, 2) inżynier Lino de Stefani, zamieszkały w Rzymie, Banco di Roma, 3) Dr. Dario-Doria zamieszkały w Trieście przy ulicy D'Annunzio 4, 4) Stefan Suryn, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Wspólnej Nr. 7, 5) Józef Lossow, zamieszkały w majątku Gryżyny, powiat Kościan, 6) Jan Donimirski, zamieszkały w majątku Łysomice, powiat Toruń, 7) Dr. Leopold Starzewski, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Moniuszki Nr. 6.

Sąd Grodzki.

Poszukuję od dnia 1. IV br.

sekretarza

rutynowanego w adwokaturze i notarjacie. Zgłoszenia **Dr. Ostrowski** adw. i not. Wąbrzeźno

Futro

damskie nowe czarne za 120 zł. **sprzeda. Rynek Nowomiejski 11, mieszkanie 8.** Toruń. 678

Pokoju

ładnie umeblow. z łazienką w śródmieściu od 1. II. poszukuje solidny pan. Oferty wraz z ceną uprasza się składać do Admin. „Dnia Pomorsk." pod nr. 672.

Szkoła tańców

Werny. Rozpoczyna nowy kurs tańców 1 lutego Żeglarska 10 I p. Toruń 616

Okazja

Sprzedaję korzystnie: gabinet męski dębowy, (biblioteka, biurko i fotel) sypialkę dębową i orzechową kompletne, oddzielnie: szafy, bieliźniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, zastawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny

Grudziądz, ul Narutowicza 15. [22]. 447

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek dnia 29 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie zakupione przez kolejowców

„Panna młoda z dachu"

Komedja w 3 aktach Middletonu i S. Oliviera

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 16-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej

„Carewicz"

Dramat dworski w 3 akt. G. Zapolskiej (ceny najniższe)

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej

„AWANTURA W RAJU"

Farsa w 3 akt. Arnolda i E. Bacha.

W niedzielę dn. 31 bm. o godz. 16-tej

„Panna młoda z dachu"

Komedja w 3 akt. G. Middletona i S. Olivier'a (ceny zniżone)

W niedzielę dn. 31 bm. o godz. 20-tej.

Premjera

„Gałganek"

Komedja w 3 aktach D. Nicodemi'ego

Telegramy
Z ostatniej chwili

Debaty nad naprawą ustroju Rzeczypospolitej
w komisji konstytucyjnej Sejmu

Warszawa, 29. 1. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu **przystąpiono do dyskusji nad referatem posła Podoskiego o składzie Sejmu.**

Poseł Czuma, omawiając sprawę rozwoju syndykalizmu, podkreśla, że z wielką ostrożnością trzeba odnosić się do idei syndykalistycznej jako idei społecznej organizującej politycznie społeczeństwo. Mówca oświadcza, że tezę posła Podoskiego co do składu Sejmu popiera, jako sformułowaną ostrożnie, rozważnie i celowo zarówno co do reprezentacji, jak i innych zasad ordynacji łącznie z weryfikacją zaprotestowanego mandatu przez Sąd Najwyższy. Prezydent Rzplitej nie może być obarczany tym obowiązkiem, czy prawem.

Poseł Mękarski **nie wierzy, by organizacja nowoczesnego społeczeństwa mogła odbywać się nadal w zasięgu bankrutującego liberalnego poglądu na świat polityczny, ustalonego w systemie parlamentarnej demokracji.** Ten typ organizacji przeżywa się. Żyjemy w epoce przejściowej między dawniejszym a nowym punktem ustroju społecznego. Tworzenie dziś w Polsce zawodowej Izby poselskiej zdaniem mówcy byłoby jeszcze przedwczesne i sprzeczne z rzeczywistością układu stosunków.

Posłanka **Waśniewska zastanawia się nad** kwestją określenia **liczby posłów**, która winna być tak pomyślana, by pozwoliła na jaknajsprawniejsze funkcjonowanie Sejmu. Powszechną jest opinja, **że mamy posłów za wielu.**

Poseł Szawlewski (BBWR) omawia skutki urzeczywistnienia systemu liberalizmu politycznego Rousseau i liberalizmu gospodarczego Smitha w XIX wieku. W Polsce **weszliśmy również na drogę najbardziej liberalnego ustroju**, choć nie mamy na to warunków.

Poseł Makowski (BBWR) oświadcza, że nie byłby za zbyt znacznem ograniczeniem liczby posłów.

Poseł Mackiewicz oświadcza, że dla niego najgorszą rzeczą jest samorząd terytorjalny. Ważnem zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Poseł Car, reasumując dyskusję, w której poruszano kapitalne zagadnienie stosunku komisji do prac, czy chce je widzieć jako państwo indywidualistyczne, czy jako zrzeszone. Wszyscy mówcy stawali na stanowisku, że procesy te są dopiero w toku i nie mogą być wzięte obecnie za podstawę do prac ustawodawczych. Mówca stwierdza raz jeszcze, że **Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowe prawo wyborcze utrzymać.**

Po przemówieniu referenta posła Podoskiego zakończono obrady.

Pół miljona dolarów wyda Ameryka na konferencję rozbrojeniową

Londyn, 29. 1. (Tel. wł.). Donoszą z Waszyngtonu, że Izba Reprezentantów uchwaliła kredyty na wysłanie delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową w wysokości 400.000 dolarów.

Po wygnaniu Jezuitów z Hiszpanii

Wiadomość o **rozwiązaniu zakonu jezuitów w Hiszpanji** wywołała wielkie wrażenie w sferach watykańskich. **Papież głęboko wzruszony wypowiedział dłuższą mowę o ostatnich prześladowaniach kościoła w Hiszpanji, Meksyku i Rosji,** protestując gorąco przeciw akcji terorystycznej w stosunku do kościoła i jego przedstawicieli.

B. książę hiszpański — pracuje jako kierownik parowozu



Książę Saragossy, bliski krewny ekskróla hiszpańskiego, który po przewrocie utracił cały swój majątek, zarabia obecnie na życie jako kierownik parowozu. Książę już od lat z zamiłowaniem uprawiał „sport" prowadzenia parowozów, nie sądząc prawdopodobnie jednak iż z tego sportu uczyni sobie kiedyś poważny zawód.

Litewski zamach na Kłajpedę



Niemcy alarmują świat wiadomościami o przygotowywanym przez Litwę zamachu na Kłajpedę.

Niech spoczywają w pokoju...
Łodzi podwodnej „M 2" dotąd nie odnaleziono

Londyn, 29. 1. (Tel. wł.). Widoki uratowania angielskiej łodzi podwodnej „M. 2" spadły do zera.

Admiralicja donosi, że 2 torpedowce, krążące na miejscu zatonięcia łodzi, znalazły dwa odłamki, pochodzące z zaginionej łodzi podwodnej.

Prace ratunkowe są niezwykle utrudnione z powodu mgły, która uniemożliwia wydobycie łodzi.

W ostatniej chwili donoszą, że poszukiwania, przeprowadzone w ciągu dnia wczorajszego w celu odszukania łodzi, nie doprowadziły do żadnego wyniku. Stracono już nadzieję uratowania załogi łodzi podwodnej.

Okręty, które wyruszyły na poszukiwanie łodzi, wróciły do portu.

Pierwszy promień światła
w mrokach tajemnicy willi lwowskiego architekta

(o) Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Ze Lwowa donoszą, iż **analiza krwi Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie Zarembianki, dała sensacyjny wynik.**

Jak wiadomo, istnieją 4 typy krwi u ludzi. **WYNIK BADANIA KRWI GORGONOWEJ JEST DLA NIEJ DRUZGOCĄCY.** Stwierdzono bowiem, że **krew z rękawa Gorgonowej należy do tego samego typu, co krew zamordowanej Zarembianki.** Natomiast **krew, której ślady znaleziono na ubraniu Zaremby, należy do typu krwi Gorgonowej.**

Bardzo ciekawa była scena, kiedy lekarz brał próbę krwi od Gorgonowej. Oświadczono jej, **że ma prawo odmówić wzięcia próby krwi.** Gorgonowa jednak bardzo spokojnie oświadczyła, że nie skorzysta z tego prawa. Zachowała się ona bardzo spokojnie **i tak panowała nad sobą, że urzędnicy kryminalni oświadczyli iż jest to jeden jedyny wypadek w ich praktyce.**

Z Urzędu Wojewódzkiego

Ze względu na odbywający się w Warszawie zjazd wojewodów **p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis powróci do Torunia dopiero w sobotę** dn. 30 bm. P. Wojewodę **zastępuje w czasie Jego nieobecności p. wicewojewoda dr. Seydlitz.**

Sojusz niemiecko-endecki w Bydgoszczy
Z zebrania Sejmiku Powiat.

W środę dnia 27 bm. odbyło się **posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Na porządku** dziennym, oprócz uchwalenia budżetu znalazły się również wybory do Wydziału powiatowego i Sejmiku Wojewódzkiego.

Budżet powiatowy zmniejszono z 1.128.000 złotych (w roku zeszłym) na 719.000 zł. w roku bieżącym, czyli o ca 35 proc. **Wobec** redukcji wydatków zmniejszono stawki dodatku do państwowego podatku gruntowego dla obszarów dworskich o 20 proc., dla gmin miejskich o 10 proc.

Do Wydziału powiatowego został **wybrany** ks. prob. Hamerski z Wtelna. **Do Sejmiku** Wojewódzkiego pp. Starosta **Bereta, Juljan Dudziński** z Gościeradza, i **Piasecki** z Bydgoszczy.

Godnym podkreślenia jest fakt, **że przedstawiciele Stronnictwa Narodowego w Sejmiku, dla uzyskania 5 głosów niemieckich przy wyborach do Sejmiku Wojewódzkiego postawili na swej liście Niemca. Komentarze zbyteczne.**

Mussolini wybiera się do Lozanny
Blaski i cienie słonecznej Italji

Jak donosi z Medjolanu korespondent „Berliner Tageblatt'u" **bezrobocie we Włoszech jest niemal tak wielkie jak i w Niemczech**, jeśli się zważy procentowy stosunek ludności.

Faszyzm, który rozkwitł w dobrych konjunkturach gospodarczych, funkcjonuje w czasie kryzysu w warunkach **nie gorszych wprawdzie niż inne państwa — ale i nie lepszych.**

Oficjalna statystyka wskazuje na około 900.000 bezrobotnych w listopadzie 1931 r. Liczba ta jest prawdopodobnie **znacznie wyższa**, gdyż jako bezrobotni zapisani są tu tylko członkowie **syndykatów faszystowskich.**

Trzeba także zwrócić uwagę na fakt, że Mussolini już **pewną ilość bezrobotnych zamknął w kadry milicji faszystowskiej, a około 700.000 robotników wysłali faszyści „za chlebem" zagranicę.**

„Bez przesady powiedzieć można — pisze „Berliner Tageblatt" — **że faszyzmowi nie udało się dać pracę dla procentowo większej części swych robotników niż to potrafiły Niemcy**, a nie należy zapomnieć, że **przecież Italja nie przegrała wojny, przeciw nie, wyszła z niej zwycięsko i nie jest zmuszona do płacenia reparacyj.**

Italja faszystowska miała już w roku **1926 90.000 bezrobotnych.**

Attaché handlowy przy ambasadzie angielskiej w Rzymie pisze w ostatniem swem sprawozdaniu, że **granica pomiędzy obciążeniem podatkowem, a dochodem narodowym Italji już została osiągnięta.** Jeśli się dochód Italji obliczy na **90 miljardów lirów** (wedle obliczenia prof. Mortara, który nawet podaje o 10 miljardów więcej niż inne autorytety), to wówczas suma **22 i pół miljarda lirów podatków z roku 1928-29 stanowiłaby 25 proc. dochodów.**

„Piszemy to wszystko bez **Schadenfreude**" — kończy „Berliner Tageblatt" — wypłacając się w ten sposób **braterskim sentymentem wdzięczności za reparacyjne proniemieckie nastroje Mussoliniego.**

Trzeba dodać jeszcze w związku z konferencją lozańską, że prasa zagraniczna podaje wiadomość, jakoby Mussolini wyraził gotowość przybycia do Lozanny. Narazie brak jest potwierdzenia tej informacji.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł